Nr. 591. Kraków, Czwartek 23 Listopada 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 36 kor. — h. | 18 kor. — h. | 9 kor. — h. | 3 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 43 „ 20 „ | 21 „ 60 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 43 „ 20 „ | 21 „ 60 „ | 10 „ 80 „ | 3 „ 60 „ |
| z dwurazową „ „ | 50 „ 40 „ | 25 „ 20 „ | 12 „ 60 „ | 4 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 51 „ 60 „ | 25 „ 80 „ | 12 „ 90 „ | 4 „ 60 „ |
| W innych państwach | 63 „ 60 „ | 31 „ 80 „ | 15 „ 90 „ | 5 „ 30 „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

*Cena numeru 12 hal.*

# NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

**Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

# Wstąpienie na tron cesarza Karola.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego).

**Wiedeń, 23 listopada.**

Nadzwyczajne wydanie »Wiener Zeitung« ogłasza w części urzędowej:

**Jego cesarska i królewska apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące odręczne pismo:**

**Kochany doktorze Koerber!**

**Z dniem dzisiejszym objąłem rządy i zatwierdzam pana, jako też resztę członków gabinetu austryackiego na ich stanowiskach.**

**Zarazem polecam panu, byś ogłosił dołączoną proklamacyę do Mych ludów.**

**Wiedeń, dnia 21 listopada 1916.**

*Karol* m. p.
*Koerber* m. p.

---

# Manifest cesarza Karola.

Do Moich ludów!

Do głębi przejęci i wzruszeni, stoję Ja i Mój Dom, stoją Moje wierne ludy, u trumny szlachetnego panującego, w którego ręku przez prawie siedm dziesiątek lat spoczywały losy Monarchii.

Łaska Wszechmocnego, która Go w latach wczesnej młodości na tron wyniosła, dała Mu także siłę, po przez najcięższe cierpienia ludzkie niewzruszenie i niezłomnie aż do późnego wieku starczego poświęcić swe życie obowiązkom, które Mu wytyczyły Jego wzniosły urząd panującego i Jego gorąca miłość ludów.

Jego mądrość, rozwaga i opieka ojcowska stworzyły trwałe podstawy pokojowego współżycia i swobodnego rozwoju i poprowadziły Austro-Węgry z ciężkiej zawieruchy i niebezpieczeństw przez złe i dobre dnie, przez długi i błogosławiony czas pokoju do tego szczytu potęgi, z którego dzisiaj wraz z wiernymi sprzymierzeńcami toczą walki z nieprzyjaciółmi, którzy je otaczają.

Chodzi o to, by dzieło Jego dalej poprowadzić i ukończyć.

Wśród burzliwych czasów wstępuję na czcigodny Tron Moich przodków, który Mi Mój wzniosły Wuj w nieumniejszonym blasku pozostawia.

Cel jeszcze nie został osiągnięty. Nieprzełamany jest jeszcze obłęd nieprzyjaciół, którzy sądzą, że w dalszym oporze zdołają pokonać Moją Monarchię i jej sprzymierzeńców, co więcej, zdruzgotać ich.

Wiem, że ludy Moje podzielają Moją niewzruszoną decyzyę przetrwania w walce aż do osiągnięcia pokoju, który zapewnia egzystencyę Mojej Monarchii i gwarantuje silne podstawy jej niezamąconego rozwoju.

W dumnem oczekiwaniu wierzę, że Moja bohaterska siła zbrojna, wsparta o pełną poświęcenia miłość ojczyzny Moich ludów i w wiernem braterstwie broni z wojskiem sprzymierzonem, i nadal przy łaskawej pomocy Bożej odeprze wszystkie ataki nieprzyjaciół i sprowadzi zwycięskie zakończenie wojny.

Równie niewzruszoną jest Moja ufność, że Moja Monarchia, której stanowisko mocarstwowe zasadza się na prastarej, w godzinie niebezpieczeństw nowo przypieczętowanej nierozerwalnej wspólności doli jej obu państw, wyjdzie z tej wojny zahartowana i wzmocniona wewnątrz i na zewnątrz. Ufamy, że ludy Moje są przejęte myślą współprzynależności i ożywione głęboką miłością ojczyzny, łączą się dzisiaj w pełnem poświęcenia niezłomnem postanowieniu odparcia nieprzyjaciół zewnętrznych, współdziałać będą także nad dziełem pokojowego odrodzenia i odmłodzenia, by oba państwa Monarchii wraz z przyłączonym do nich krajem, Bośnią i Hercegowiną, wprowadzić w epokę wewnętrznego rozkwitu, rozwoju i wzmocnienia.

Błagając Niebo o łaskę i błogosławieństwo dla Mnie i Domu Mego, jak niemniej dla Mych ukochanych ludów, ślubuję w obliczu Wszechmocnego, że wiernie zarządzać będę dobrem, które Mi przodkowie Moi przekazali.

Pragnę wszystko uczynić, by w najkrótszym czasie wygnać okropności i ofiary wojenne, by odzyskać dla Mych ludów tak utęsknione błogosławieństwo pokoju, skoro tylko na to pozwolą: cześć Mej broni, warunki życiowe Moich państw i ich wiernych sprzymierzeńców i upór naszych nieprzyjaciół.

Chcę być sprawiedliwym i pełnym miłości księciem Mych ludów, chcę ich konstytucyjne swobody i wszystkie inne prawa wysoko cenić i czujnie dbać o równość wszystkich wobec prawa. Mem nieustannem dążeniem będzie popierać moralne i duchowe dobro Mych ludów, osłaniać wolność i ład. W Mych państwach zapewnić wszystkim zarobkującym członkom społeczeństwa owoce uczciwej pracy.

Jako drogocenną spuściznę po Mym poprzedniku, obejmuję przyjazną i serdeczną ufność, jakie spajają lud z Koroną. Ta spuścizna niechaj mi sił doda, bym, jako Panujący, sprostał obowiązkom Mego wzniosłego i ciężkiego urzędu.

Przejęty do głębi wierzę w niezniszczalne siły żywotne Austro-Węgier, owiany serdeczną miłością Mych ludów, chcę Moje życie i Moje wszystkie siły oddać w służbę tego wysokiego zadania.

*Karol* m. p.
*Koerber* m. p.

---

# Po zgonie cesarza Franciszka Józefa I.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego).

### Żałoba w monarchii.

**Wiedeń, 23 listopada.**

Wiadomość o śmierci cesarza Franciszka Józefa rozniosły w Wiedniu wszędzie dopiero poranne pisma. Wywołała ona powszechne najboleśniejsze przygnębienie i jak najgłębszą żałobę. Na wszystkich państwowych i miejskich budynkach już wczas rano wywieszono żałobne flagi. Również liczne prywatne budynki poczęły przybierać żałobę. W oknach wystawowych sklepów czynią przygotowania do przywdziania szaty żałobnej. Wszystkie teatry i lokale zabawowe będą aż do odwołania zamknięte.

W całej prowincyi państwa jak i z Węgier nadchodzą wiadomości, donoszące, że żałobna wieść wszędzie wywołała równie głębokie bolesne wrażenie jak w Wiedniu. Wszystkie pisma krajowe wyszły w obwódkach żałobnych, wiele z nich z portretami cesarza i zawierają historyę życia monarchy wraz z reminiscencyami. Wiele dzienników zawiera również podobizny cesarza Karola i cesarzowej Zyty.

Wszędzie podjęła ludność kroki celem wyrażenia przez żałobne przyozdobienie domów boleści z powodu zgonu najukochańszego monarchy.

**Budapeszt, 23 listopada.**

Wszystkie dzienniki pojawiły się z żałobną obwódką i wyrażają najgłębszą boleść z powodu zgonu monarchy, podnosząc historyczną wielkość zmarłego władcy. Przytem szczególnie wskazują na stosunek monarchy do Węgier, które pod Jego rządami przy błogosławieństwie konstytucyjnych rządów doszły do wielkiego rozkwitu. Wskazują na to, że monarsze, którego dążność zawsze zmierzała do utrzymania pokoju, było w późnej starości danem dożyć zwycięstwa swych armij na licznych polach bitew.

### Kondolencya kanclerza Niemiec.

**Wiedeń, 23 listopada.**

Kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg wystosował do ministra spraw zagranicznych bar. Buriana następujący telegram:

Najgłębszą boleścią napawa mnie żałobna wiadomość, że podobało się Wszechmocnemu Bogu powołać do siebie Waszej Ekscelencyi cesarskiego i królewskiego Pana. Podczas rządów, których długość trwania w historyi wszystkich czasów i ludów nie znajduje przykładu, było Jego cesarskiej Mości użyczonem w rzadkich rozmiarach widzieć dojrzewające owoce i błogosławieństwa, jakiemi Jego mądra ręka z niezmordowaną troską podwójną monarchię obdarzyła. W ciężkich czasach skończyło się to cesarskie życie, ale ostatnie wejrzenia Umierającego dotyczyły państwa, którego narody są zdecydowane w jedności i z entuzyazmem przeprowadzić stanowczo i zwycięsko walkę najcięższą, jaka kiedykolwiek im narzuconą została. Wolno mi powołać się na uczucia całego narodu niemieckiego, jeżeli proszę Waszą Ekscelencyę przyjąć zapewnienia prawdziwego współczucia, jakie wzbudza zgon dawnego i w wierności wypróbowanego sprzymierzeńca naszego cesarskiego Pana w sercach wszystkich Niemców — zarówno w pałacu jak i chacie. Moje osobiste współczucie pogłębia przepełnione wdzięcznością wspomnienie tak łaskawej życzliwości, jaką zmarły cesarz i król mnie od wstąpienia mego na urząd zawsze jak najłaskawiej obdarzał.

*Bethmann-Hollweg.*

### Odpowiedź bar. Buriana.

Baron Burian odpowiedział następującą depeszą: Tak gorąco odczute wyrazy, w jakich Wasza Ekscelencya przesłała mi Swe i całego narodu niemieckiego współczucie w ciężkim ciosie, jaki dotknął Austro-Węgry, wzruszyły mnie głęboko. Znajdą one w całej monarchii najsympatyczniejszy i najwdzięczniejszy oddźwięk. Władca, który przez przeszło dwa wieki ludzkie kierował losami monarchii, już nie żyje i w żałobie stoją Jego ludy u trumny swego ukochanego cesarza i króla. Jak ojciec dbał on o to, aby owoce Jego niezmordowanej działalności mogły im także po Jego śmierci wyjść na dobre.

Pozostawił on im nieoszacowany spadek. Niezłamaną i wierną przyjaźń niemieckiego ludu. Dziełem jego życia było coraz ściślejsze ukształtowanie tej przyjaźni i było mu użyczonem widzieć to dzieło jego życia ukoronowane w naszem wiernem braterstwie broni. Zbyt głęboko tkwi w świadomości narodów monarchii — które w radości i w smutku czują się zjednoczone z narodem niemieckim, — przekonanie, że strata, jaką one poniosły, w całem sprzymierzonem państwie będzie odczutą jak własna. Oby Boska Opatrzność użyczyła tej cennej rękojmi i wspólnego odczucia i działania trwale swej ochrony.

*Burian.*

---

# Przebieg choroby cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń, 23 listopada.**

O przebiegu choroby cesarza dowiaduje się »Koresp. Wilhelm« następujących autentycznych szczegółów:

Choroba monarchy rozpoczęła się przed trzema mniej więcej tygodniami całkiem nieznaczącym katarem, który nie był nawet połączony z wydzielinami flegmy. Dopiero dnia 8 bm. ustaliła się lekka dolegliwość bolesna w okolicy prawego żebra. Dnia 12 bm. wystąpił po raz pierwszy ból w prawem płucu, chociaż lekarz przyboczny Kerzl, badający cesarza codziennie, nie mógł stwierdzić zapalenia płuc. Dnia 15 ujawnił się zwrot, budzący zaniepokojenie, mianowicie wystąpił brak apetytu, a także wystąpiła gorączka. Cesarz czuł się przytem bardzo znużonym. Po przemijającem polepszeniu we czwartek, stan pogorszył się w piątek i sobotę przez podniesienie się temperatury i wzmożone ogólne osłabienie. Mimo to cesarz pracował jak zwykle.

W poniedziałek wieczorem świadomość została lekko zakłócona. Cesarz udał się wcześniej niż zwykle do łóżka. Szczyty były ciągle jeszcze czyste, tylko wysoka gorączka w związku z sędziwym wiekiem cesarza budziła poważną obawę. Onegdaj rano wstał cesarz z wysoką gorączką, czuł się bardzo znużonym i wbrew swemu zwyczajowi kazał się w fotelu przysunąć do stołu. Rano spożył filiżankę herbaty z dwoma płatkami szynki, o godz. 8 wypił szklankę kwaśnego mleka. Na śniadanie nie jadł cesarz prawie nic, pod wieczór spożył talerz silnej zupy i kawałek kury. Potem osłabienie cesarza postąpiło tak, że około godz. 6 wieczór sam zażądał, aby go zaniesiono do łóżka. Świadomość zaczęła się mącić.

Lekarz przyboczny Kerzl i prof Ortner nie opuszczali monarchy. Ciągle jeszcze lekarze pomimo ciężkiego stanu skłaniali się do zdania, że jeśli już nie wyzdrowienia, to przynajmniej dwu- do trzydniowego przebiegu choroby oczekiwać należy. Cesarz leżał spokojnie w łóżku, nie było słychać żadnego charczenia, żadnego ciężkiego oddechu. Córka cesarza arcyksiężna Marya Walerya i wnuczka księżniczka Elżbieta Windischgraetz przystąpiły ponownie do łoża chorego. O godz. 7 wieczorem lekarze zbadali ponownie cesarza, który spoczywał w głębokim śnie. Gdy lekarze między godz. 8 a 9 wieczór ponownie przystąpili do łoża monarchy, stwierdzili ku swemu przerażeniu, że niestety trzeba się liczyć z nastąpieniem szybkiej katastrofy. Arcyksiężnę Maryę Waleryę, która wyjechała na dworzec, szybko odwołano z powrotem. Kapelan zamkowy Seidl udzielił monarsze ostatniego pomazania w obecności członków rodziny cesarskiej, którzy w międzyczasie zebrali się i kilku członków dworu.

### Ostatnie chwile monarchy.

W Schoenbrunnie znaleźli się: następca tronu arcyksiążę Karol Franciszek Józef z arcyksiężną Zytą, oprócz arcyksiężnej Maryi Waleryi był także jej małżonek arcyksiążę Franciszek Salwator z rodziną. Dalej byli obecni: arcyksiężna Marya Teresa, Marya Anuncyata, arcyksiążę Karol Stefan i Marya Teresa, arcyksiężna Izabela z rodziną, księżniczka Elżbieta Lichtenstein i księżniczka Elżbieta Windischgraetz. Później przybyli: arcyksiążę Leopold Salwator, arcyksiężna Blanka z rodziną. **Członkowie dworu cesarskiego w bolesnem rozpamiętywaniu stanęli około łoża umierającego cesarza, u stóp uklękła arcyksiężna Walerya i hrabina Waldtburgzeil. Zwolna, bez żadnej śmiertelnej walki, skonał monarcha. O godz. 9 wieczór stwierdzili obaj lekarze, że serce, które tak wiele burz przeżyło. i tak wiele zaznało miłości i cierpienia, przestało bić.**

Łkanie rozległo się w pokoju, przez który przeszła śmierć. W rzewnej modlitwie skupili się świadkowie śmierci cesarza w pokoju. Zwłoki monarchy pozostawiono na miejscu aż do wczorajszego ponurego poranka.

# Żałobne wspomnienia prasy wiedeńskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń, 23 listopada.**

Głęboka bolesna żałoba, jaką dotyka całą rodzinę ludów austryackich po najlepszym i najroztropniejszym władcy, który jej losami łagodnie i sprawiedliwie kierował przez przeszło dwa pokolenia, żal za cesarzem, którego jego ludy jak ojca kochały, w którym utraciły wszystko, co miały najdroższego, odzwierciedla się wiernie w całej prasie austryackiej. U trumny tego monarchy, który od dnia wstąpienia na tron wziął na siebie najcięższe brzemię, który przez prawie 68 lat nawą państwową kierował pewną ręką i pod którego rządami państwo weszło w nieprzeczuwany rozwój na wszystkich polach życia politycznego i publicznego, gospodarstwa, handlu, przemysłu i sztuki — milkną wszystkie przeciwieństwa i z jednomyślnością, jaka rzadko kiedy się ujawniała, cała prasa daje wyraz ogromnego długu wdzięczności, jaką monarchia winną jest cesarzowi Franciszkowi Józefowi. Ani jeden artykuł, poświęcony pamięci zmarłego monarchy, nie przeocza tego, by przypomnieć wzruszające słowa cesarskiego manifestu przy wybuchu wojny z Serbią, oraz by podkreślić, że zaszczytny przydomek: »k s i ą ż ę p o k o j u« także po wstrząsających wydarzeniach ostatnich dwóch lat na wieczne czasy utrzymany pozostanie. Chociaż nie było danem cesarzowi, dożyć końca wojny straszliwej, narzuconej monarchii i jej sprzymierzeńcom, to jednak miał on zadośćuczynienie, widząc zwycięstwo, siłę swej armii, męstwo floty i niezłomną wolę zwycięstwa i pewność zwycięstwa, która nigdy nie okazała się silniej, jak w tych ciężkich czasach, wśród ludów, skupionych około jego tronu.

Pod bolesnem wrażeniem wstrząsającej żałobnej wieści, prasa nie jest w stanie omówić znaczenia całego okresu cesarza Franciszka Józefa i ogranicza się tylko do tego, aby w zarysie podać najważniejsze fazy tego okresu, o którym wyrok wyda historya świata.

»Fremdenblatt« podnosi, z jak podziwu godną wielkością okazuje się cesarz w odniesieniu do rozwiązywania wszystkich doniosłych kwestyj polityki wewnętrznej i zagranicznej. Za niego dokonało się nowe urządzenie monarchii i mógł też pożegnać się z życiem ze spokojną i dumną świadomością, że swemu następcy, co do którego mógł się przekonać, że dorósł on do coraz większych zadań, że pozyskał sobie ogólną miłość i cześć — pozostawia trwałe dziedzictwo, i że spiżowe podstawy, które on stworzył, pozostają niezachwiane.

»Neue Freie Presse« wyraża podziw z powodu działalności cesarza od lat młodzieńczych aż do starości, z powodu szybkiego pojmowania potrzeb i opanowania wewnętrznych trudności, przy zrozumieniu wydarzeń i określa podstawy zagranicznej polityki, jak ułożył cesarz Franciszek Józef, jako nienaruszalne. Ł ą c z n o ś c i ą  m o c a r s t w  ś r o d k o w y c h, k t ó r a  w ł a ś n i e  w  R u m u n i i  z d o ł a ł a  o s i ą g n ą ć  s z c z e g ó l n i e  w s p a n i a ł e  z w y c i ę s t w o,  k i e r u j ą  p r z y k a z a n i a  c e s a r z a  F r a n c i s z k a  J ó z e f a,  b y  w a l k ę  p r o w a d z i ć  d o  z w y c i ę s k i e g o  k o ń c a. Dokonane pod rządami cesarza Franciszka Józefa, przez Bismarcka i Andrassego dzieło sojuszu pozostanie także po wojnie najpewniejszą i najprawdziwszą ochroną pokoju.

»Neues Wiener Tagblatt« pisze: Wielki ustąpił, jeden z tych, który w naszych wspomnieniach dziecinnych na zawsze będzie żył we wzniosłej pamięci. Jeżeli Mu prócz budującego poczucia wiernego, prawego i trwałego spełniania obowiązków coś w tak przez los doświadczanem życiu było pociechą, to była nią wierna miłość wszystkich Austryaków i Węgrów. Dlatego przeżywamy ból z powodu utraty Ojca, który nam był o wiele bliższym jak byśmy to w słowach wyrazić mogli. Bolejemy nad Jego trumną, a z nami płacze miasto cesarskie i cała Austrya.

»Reichspost« pisze: W księgach wiecznego życia jest zapisanem, co zdziałał Franciszek Józef dla naszego narodu i co poświęcił. W tej godzinie wielkiego bólu pragniemy złożyć święte ślubowanie: Możesz spokojnie spać, wielki cesarzu, będziemy ochraniali ojczyznę, której całe Twe życie należało. Nieprzyjaciele przekonali się, że wierność narodów Austro-Węgier stanowi niezniszczalny wał, wzniesiony silnie około starej monarchii habsburskiej i starego państwa nad Dunajem, która spaja nierozdzielnie spiżem jego ludy. Doprowadzimy wielką walkę, do której cesarz Franciszek Józef musiał nas powołać, do zwycięskiego końca, skupieni około spadkobiercy tronu, którego teraz najcięższy obowiązek odwołuje z pola.

»Zeit« określa jako nieprzemijającą zasługę zmarłego monarchy, że wiernie i szczerze starał się dla niezamąconego toku wewnętrznego rozwoju swego państwa mieć zewnętrzny warunek pokoju. Silna armia była przecież dla Niego zawsze tylko środkiem zapewnienia pokoju. A jeżeli wielkie nieprzyjacielskie państwa unicestwiły Jego zamiary, mógł przynajmniej dożyć, że to stare państwo rozwinęło niespodziewaną siłę młodzieńczą oporu i utrzymania się przy życiu, i w nowo wzmocnionej ufności w przyszłość monarchii mógł spokojnie złożyć na wieczny spoczynek głowę.

---

# Manifestacya Wydziału krajowego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Biała, 23 listopada.**

Wydział krajowy na specyalnem nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem 22 bm., uczcił pamięć Najmiłościwszego Monarchy, cesarza Franciszka Józefa I. i wysłał do kancelaryi gabinetowej pismo kondolencyjne celem złożenia go, u stóp tronu, następującej treści:

W głębokiej żałobie, w jakiej pogrążył zgon Najmiłościwszego Monarchy wierne ludy państwa, Wydział krajowy Galicyi, Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem imieniem obywateli tego kraju pozwala sobie złożyć u stóp Najwyższego tronu wyrazy czci, hołdu i niezmiernego bólu.

W zmiennej kolei losów długoletniego panowania znalazły narody, kraj nasz zamieszkujące, w śp. cesarzu Franciszku Józefie I. uosobienie sprawiedliwości, które zwróciło Galicyi warunki zdrowego, opartego na historycznych tradycyach rozwoju, sprawiedliwe zrozumienie potrzeb religijnych i narodowych i źródło wolności.

Wiekopomny akt najnowszy z 5 listopada br. jest ostatnim dowodem wielkoduszności Zgasłego, którego łaski zachowamy na wieki w pamięci, pełni miłości i uwielbienia dla osoby Tego, który ochraniał w mądrości Swej swobody ludów.

W tej nad wyraz smutnej i bolesnej chwili niech będzie nam wolno wyrazić ponownie imieniem kraju uczucia niewzruszonej wierności dla Dynastyi, z którą Opatrzność Boska w ciągu przesławnego historycznego rozwoju nas mocno spoiła.

Marszałek kraju: *Stanisław Niezabitowski.*

Następnie uchwalono wysłać deputacyę na pogrzeb, w skład której wchodzą prócz ekscel. marszałka kraju, członkowie Wydziału kraj. dr. Stanisław Dąmbski i Jan Kiweluk.

---

# Cesarz Karol w Galicyi.

Następca ś. p. cesarza Franciszka Józefa miał sposobność poznać nasz kraj, jego ludność i właściwości, zarówno w czasie pokoju, jak podczas obecnie toczącej się wojny.

Jako następca tronu przybył ówczesny arcyksiążę Karol Franciszek Józef w charakterze rotmistrza dragonów do Kołomyi wraz ze swoją małżonką Zytą w czerwcu 1911 r. Z tych lat swojej służby wojskowej w Kołomyi pozostawił ówczesny arcyksiążę cenne dla ludności wspomnienia. Zarówno on, jak jego małżonka, otaczani byli w tem mieście powszechnym szacunkiem i sympatyą. Dostojnego dziedzica tronu Habsburgów i jego małżonkę znało całe miasto i okolica. Stąd przybył arcyksiążę ze swoją małżonką 30 czerwca 1912 r. do Krakowa, gdzie zgotowano młodej parze arcyksiążęcej bardzo serdeczne przyjęcie. Dostojni goście zamieszkali w pałacu pod Baranami, gdzie niegdyś gościł także zmarły, nieodżałowanej pamięci cesarz Franciszek Józef I. W starym teatrze podejmowało wieczorem miasto Kraków wysokiego gościa rautem, na którym arcyksięciu ówczesny namiestnik, Dr Bobrzyński, przedstawił wiele wybitnych osobistości z miasta i kraju. Następca tronu rozmawiał z każdą z przedstawionych mu osobistości w sposób bardzo uprzejmy i pozostawił z tego pobytu swojego w naszem mieście cenne dla wszystkich wspomnienia. Arcyksiążę, na którego powitanie stary Kraków przystroił się odświętnie, zwiedzał jego zabytki historyczne, jak Wawel, kościoły, Muzea itd.

Nadto już w czasie wojny 30 stycznia 1915 r. gościł Kraków w swoich murach dzisiejszego cesarza Austryi. Lubo stosunki się zmieniły, a sytuacya była poważna, ludność witała arcyksięcia, wówczas już wysokie w armii wojującej zajmującego stanowisko, z możliwą w tych stosunkach ostentacyą. Dostojny gość odniósł z improwizowanego, lecz bardzo serdecznego przyjęcia, miłe wrażenie i dziękował za objawione mu sympatye.

Wojna, tocząca się w naszym kraju, powołała też do jego obrony arcyksięcia już jako wodza poważnych sił zbrojnych. Działalność jego na tym terenie i w tym charakterze nie może być dzisiaj przedmiotem krótkiego szkicu. Wypełni ona poważne karty dziejów światowej wojny, a dla nas i dla naszego kraju pozostanie cennem wspomnieniem walk gigantycznych, zespolonych z imieniem dzisiejszego cesarza Austryi.

## Towarzystwo Wzajemności Słowiańskiej o proklamacyi z 5 Listopada.

»Kuryer Nowy« z 9 listopada donosi:

Dnia 8 listopada odbyło się w Petersburgu posiedzenie Towarzystwa Wzajemności Słowiańskiej, na którem w dalszym ciągu dyskutowano nad sprawą polską. W zebraniu uczestniczyli również Polacy i to tak narodowi-demokraci, jak i niepodległościowcy. Na poprzednich zebraniach Towarzystwa zgłoszono trzy rezolucye, nad któremi i tym razem do głosowania nie przyszło, ponieważ zebranie stało zupełnie pod wpływem aktu mocarstw centralnych z 5 listopada.

Pierwszy mowca p. Czudowskij, wypowiadał się za rozwiązaniem sprawy polskiej przez autonomię przy Rosyi.

P. Karpiński (Polak) popierał swój projekt rezolucyi.

P. Kozicki (Polak) oświadczył, że jego zdaniem, forma ustroju przyszłej Polski jest drugorzędna, mogłaby nią być realna unia z Rosyą.

P. Wergun zaproponował, aby zgromadzenie odłożyło dyskusyę nad rezolucyami, a natomiast powzięło uchwałę, że akt państw centralnych z 5 listopada jest prowokacyą.

P. Pawłowski (Polak) wystąpił z oryginalnym wnioskiem, aby dla uchwalenia tej rezolucyi zwołano jakiś mityng polski.

Przeciwko temu zaoponował gorąco gen. Babiański (Polak), wskazując, że Polacy w Rosyi żadnej własnej polityki prowadzić nie mogą; politykę prowadzi kraj i dlatego my tutaj zastosujemy się do jego wskazań.

P. Szelking wskazywał, że dyskusya nad autonomią jest zupełnie nie na czasie. W razie wkroczenia wojsk rosyjskich do Królestwa Polskiego może być mowa tylko o niepodległości, a nie o autonomii.

Wobec wyjaśnienia, że w sprawie wniosku głosować mogą tylko członkowie Towarzystwa, większość znaczna obecnych salę obrad opuściła, a pozostali w liczbie kilku wniosek p. Werguna uchwalili.

## Oskarżenie Polaków.

»Dziennik Kijowski« z 8 listopada pisze:

Ultra-prawicowe »Rewelskija Izwiestija« — nawiązując do informacyj, dotyczących Legionów polskich, oświadczaja:

»Musimy wyrazić wielkie zdumienie z powodu dziwnego postępowania tych działaczów polskich, którzy od chwili opuszczenia przez wojska rosyjskie granic Królestwa Polskiego mieszkają w Rosyi. Nie wyrwało się im ani jedno słowo protestu przeciwko planom ich rodaków o austro-niemieckim sposobie myślenia. Gazety polskie, wydawane w Rosyi ograniczyły się po części do ściśle kronikarskich wiadomości, po części protestowały, lecz protest okazał się wyjątkowo nieprzekonywujący. W każdym razie społeczeństwo rosyjskie nie może się zadowolić protestem gazet. Tu zachodzi potrzeba donośnego i kategorycznego potępienia zdradzieckiego, do którego popychają swych nadwiślańskich ziomków wodzireje z Warszawy, Krakowa i Lwowa.

Protest ten winien być zbiorowy, winien zaznaczyć, że wystąpienie Królestwa Polskiego z państwa rosyjskiego byłoby zdradą Rosyi. Pod tym protestem winniśmy ujrzeć podpisy wszystkich Polaków, zamieszkałych w Rosyi i zajmujących mniej więcej wybitne stanowiska w społeczeństwie polskiem. Dlaczego niema dotychczas takiego protestu? Lub może i tu działa wzgląd na konieczność »neutralności«? Należy zwrócić uwagę, że neutralność poddanych rosyjskich w chwili, gdy Rosya prowadzi najokropniejszą z wojen, również jest zdradą, przytem bezwarunkowo cięższą, niż ta, którą skutkiem rad swych nieszczęsnych przywódców zamierza popełnić ludność Królestwa Polskiego«.

Dziennikowi »Rewel Izwiest.« chodzi o to, aby masy rosyjskie nabrały przekonania, iż Polacy są zdrajcami i pracę swą w tym kierunku gazetka prawicowa rozpoczęła zawczasu.

## Arcyksiążę Karol Stefan na koncercie Ligi Kobiet.

Piszą nam z Wiednia: Nadzwyczaj ruchliwa Liga kobiet N. K. N. w Wiedniu urządziła na dochód opieki nad legionistami koncert, który miał ze wszech miar wielkie powodzenie. Mimo wielkiej ilości koncertów pierwszorzędnych rozgłośnych artystów udało się naszym energicznym i zapobiegliwym paniom zainteresować publiczność koncertem Ligi i zwabić ją bardzo licznie do sali domu koncertowego. Arcyksiążę Karol Stefan przybył również na koncert i przysłuchiwał się aż do końca z uwagą udałym produkcyom artystycznym, które żywo oklaskiwał.

P. dr. Tadlewski z Łodzi okazał się pierwszorzędnym i wielostronnym pianistą, który sam potrafił niemal cały wieczór wypełnić, nie wywołując znużenia publiczności, która wciąż domagała się dodatków do obfitego programu. P. Tadlewski grał Beethovena, Bacha, Chopina, Liszta, Scriabina i Paganiniego ze skończoną techniką i zdobył sobie szczere uznanie i olbrzymi wieniec laurowy. Obok p. Tadlewskiego zasłużyła się około wielkiego powodzenia artystycznego wieczoru Lwowianka p. Bauer-Pilecka, której piękny głos i dystyngowany śpiew znalazły zasłużone i burzliwe uznanie. Największy aplauz zdobyła sobie p. Bauer-Pilecka odśpiewaniem pięknej piosenki Niewiadomskiego »Otwórz Janku«, którą artystka na burzliwe żądanie publiczności musiała powtórzyć.

Po wyczerpaniu programu szef biura wiedeńskiego N. K. N. p. Habicht przedstawił arcyksięciu Karolowi Stefanowi panią Bauer-Pilecką, dra Tadlewskiego i doskonałego akompaniatora dra Baumgartnera. Arcyksiążę wyraził artystom swoje uznanie w nadzwyczaj pochlebnych wyrazach i rozmawiał z nimi dłuższy czas. Także obecny minister dla Galicyi dr. Bobrzyński dziękował artystom za ich trudy i piękne produkcye.

Podczas przerwy rozegrała się w pierwszych rzędach sali koncertowej bardzo ciekawa scena. Hr. Jerzy Mycielski przyprowadził do arcyksięcia młodego nadporucznika i przedstawił go, poczem arcyksiążę dłuższy czas z młodym oficerem rozmawiał, a po ukończeniu koncertu poprosił go znowu do siebie. Był to porucznik Skąpski, któremu udało się po pokonaniu ogromnych trudności uciec z niewoli rosyjskiej i wrócić do Galicyi, gdzie się natychmiast zgłosił do służby czynnej w Legionach. *Sz.*

## Manifestacye żałobne w Krakowie.

Kraków, 23 listopada.

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego cesarza odbędzie się w katedrze na Wawelu. Termin będzie ogłoszony. Prawdopodobnie dzisiaj nadejdą zarządzenia w sprawie projektowanych manifestacyj żałobnych z powodu zgonu cesarza.

**Manifestacya Rady m. Krakowa.** Wczoraj o godzinie 6 wieczorem zebrały się w magistracie krakowskim komisye parlamentarne Rady m. Krakowa w sprawie uroczystego dzisiejszego posiedzenia Rady, poświęconego pamięci zmarłego cesarza. Prezydent dr. Leo da wyraz żałobnym uczuciom Rady m., poczem delegacya tejże Rady uda się do starostwa i złoży wyrazy żalu na ręce p. delegata Adama Fedorowicza do stóp tronu.

Celem uczczenia pamięci zmarłego monarchy powołany będzie do życia komitet, który opracuje szczegółowy projekt i przedłoży go pełnej Radzie miejskiej. Nadto komisye parlamentarne postanowiły wysłać delegacyę Rady m. na pogrzeb do Wiednia.

Po naradach komisyi parlamentarnych odbyły się posiedzenia klubów radzieckich, które postanowienia powyższe zatwierdziły.

Żałobne manifestacyjne posiedzenie pełnej Rady m. Krakowa odbędzie się dzisiaj o godzinie 12 w południe w sali obrad Rady miejskiej.

**Manifestacya żałobna N. K. N.** Posiedzenie komisyi wykonawczej N. K. N. zwołane zostanie w poniedziałek dnia 27 bm., o godzinie 4 po poł. Na porządku dziennym będzie manifestacya żałobna z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa I.

Delegat Adam Fedorowicz imieniem własnem oraz imieniem wszystkich podwładnych urzędników złożył wczoraj kondolencyę z powodu zgonu cesarza na ręce namiestnika bar. Dillera. Następnie udał się p. delegat do komendanta twierdzy oraz do komendanta wojskowego w Krakowie i na ich ręce złożył również kondolencyę.

**W uniwersytecie Jagiellońskim** zawiesił rektor prof. dr. Szajnocha w dniu dzisiejszym wykłady na znak żałoby. W południe odbyło się uroczyste posiedzenie senatu z powodu śmierci cesarza. Rektor dr. Szajnocha przemówił, podnosząc znaczenie cesarza dla narodu polskiego, oraz dla uniwersytetu, w którym przywrócił język polski. Uchwalono potem wnioski, określające udział uniwersytetu w uroczystościach żałobnych.

**Zamknięcie szkół krakowskich na znak żałoby.** Wszystkie szkoły krakowskie na znak żałoby zostały w dniu wczorajszym zamknięte aż do odwołania.

**Wstrzymanie widowisk.** Aż do dalszego zarządzenia zakazała komenda twierdzy w Krakowie wszelkich przedstawień w teatrach i kinematografach, wszelkich koncertów muzycznych i wokalnych w salach restauracyjnych, kawiarniach, salach koncertowych itp. Taksamo zakazaną jest muzyka na grających automatach (melodykonach, orkiestryonach, gramofonach itp.).

**Wywieszanie żałobnych chorągwi.** Prezydyum miasta Krakowa zwraca uwagę właścicieli domów w Krakowie, którzy nie posiadają żałobnych chorągwi, że o ileby powstały zbyt wielkie trudności w nabywaniu czarnego materyału do flag, należy wywieszać chorągwie o barwach państwowych z długiemi czarnemi wstęgami.

**Odroczenie koncertu wojskowego na Rynku.** Z powodu zgonu cesarza Franciszka Józefa I. zamierzony wielki koncert na Rynku na gwiazdkę dla żołnierzy i legionistów nie odbędzie się.

Komitet ścisły uprasza panie, które raczyły wziąć udział w komitecie, o zatrzymanie puszek i odznak aż do czasu, kiedy ogłoszonym będzie dzień zbiórki gwiazdkowej.

## Wiersz arcyksiężnej Maryi Waleryi

do swego ojca cesarza Franciszka Józefa.

W cesarskim zameczku nad jeziorem Langbath, wisi w sypialni zmarłego cesarza Franciszka Józefa I. rysunek arcyks. Waleryi, przedstawiający uroczą ustroń zamkową, którym, córka monarchy, ojcu swemu, w dniu urodzin 1885 roku sprawiła niespodziankę. Arcyksiężna, będąca, jak wiadomo, autorką wielu pięknych poezyj, wypisała nad obrazkiem wiersz, który w tłumaczeniu podajemy:

Pośrodku gór wzniosłych, śród lasów szumiących
Lśni w dole jeziora przestworze...
Tam domek się wznosi samotny u brzegu,
Stokrotnie błogosław mu Boże!

Bo chaos rzuciwszy i wrzawę stolicy,
Gdy nazbyt korona przygniata —
Mój ojciec tu śpieszy, by w świętym spokoju
Wypocząć zdaleka od świata.

Tu trosk on nie czuje, tu trudów nie pomni,
I chodząc około ogrodu,
Na łonie natury sił świeżych nabywa,
Znów czerstwy, jak gdyby za młodu.

Więc za to wciąż słowa wdzięczności mej płyną
Ku tobie, o luba, samotna dolino!...

# Kronika.

Kraków, 23 listopada.

**Namiestnik Galicyi, bar. Diller,** odjechał wczoraj wieczorem z Krakowa do Wiednia.

**Ku czci Sienkiewicza.** W sobotę, dnia 25 b. m., o godzinie 4 po południu odbędzie się w czytelni »Polskiego Związku niewiast katolickich« (Szczepańska l. 5) zebranie dla uczczenia pamięci Henryka Sienkiewicza. Na zebranie to wydział zaprasza wszystkie obecne w Krakowie członkinie.

**Rejonowanie miasta dla sprzedaży mąki.** Dla celów zaprowadzić się mającego w najbliższym czasie podziału miasta na okręgi dla sprzedaży mąki — magistrat wzywa: 1) członków tut. Związków spożywczych, zaopatrywanych w mąkę bezpośrednio przez wojenny Zakład dla obrotu zbożem tj. członków Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli, oraz Spółek kolejowych, 2) osoby ciężko pracujące, którym należą się dodatkowe karty kontrolne w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 15 stycznia 1916, 3) podnajemców, którzy pobierają kontrolne karty na mąkę a stołują się nie u swych najmodawców, lecz w innych prywatnych gospodarstwach domowych, aby zgłosili się w dniach 24, 25 i 26 listopada 1916 r. we właściwych biurach okręgowych dla rozdawnictwa kart chlebowych w godzinach urzędowych od 9 rano do 1 w południe i od godziny 4—7 po południu i podali daty, potrzebne dla wystawienia zaprowadzić się mających legitymacyi do poboru mąki. Za osoby ciężko pracujące i członków kolejowych Spółek spożywczych mogą zgłosić się osoby przez nich upoważnione.

W szczególności mają wyżej wymienieni pod 1) oświadczyć się, czy pragną nabywać mąkę w okręgowych sklepach miejskich, czy w organizacyi spożywczej do której należą, pod 2) przynieść poświadczenia swych pracodawców, iż należą do kategoryi ciężko pracujących i w tym charakterze rzeczywiście są zatrudnieni i wykazać, że liczy ponad 18 lat życia, oraz podać adres mieszkania, pod 3) podać dokładny adres swego mieszkania i wskazać gospodarstwo domowe, w którem się stołuje.

Osoby wyżej pod 1) i 3) wymienione, które nie zgłoszą się w oznaczonym terminie, nie otrzymają legitymacyi, co do poboru mąki, a temsamem będą wyłączone od jej nabywania dla siebie i członków swych gospodarstw domowych, — zaś osoby pod 2) wymienione, nie otrzymają legitymacyi do poboru mąki na przysługujące im karty dodatkowe.

**Magistrat miasta Krakowa** przyjmie zaraz prowizorycznie kilka sił pomocniczych konceptowych z wykształceniem prawniczem i odpowiednią praktyką biurową. — Pierwszeństwo mają kandydaci z praktyką urzędniczą przy władzach politycznych lub skarbowych. Wynagrodzenie wedle ugody. Zgłoszenia pisemne wnosić należy do biura prezydyalnego magistratu.

**Brak spirytusu w Krakowie** staje się coraz większy. Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych otrzyma większe zapasy spirytusu kilku krakowskich kupców do rozsprzedaży między publiczność. Sprzedaż ta niestety zaradzi tylko chwilowemu brakowi spirytusu.

**Odroczenie rozprawy.** Przedwczoraj przed krakowskim trybunałem karnym odbyła się rozprawa, mająca związek ze znanym napadem rabunkowym na kasyera w kopalni węgla w Sierszy, p. Śliwińskiego, któremu napastnicy zrabowali na drodze 6.372 K. Trybunał sądu przysięgłych w dniu 11 lutego 1914 roku zasądził jednego ze sprawców napadu, Józefa Jamroza, na 10 lat ciężkiego więzienia, drugiego, Ignacego Kolasę, uwolnił na podstawie werdyktu. — Po wydaniu wyroku wyszły na jaw dowody, że Kolasa brał udział w rabunku i zabrał osobiście część łupu. Wobec tego sąd dopuścił wznowienie sprawy przeciw Kolasie, zniósł wyrok trybunału przysięgłych i zarządził wydanie za nim listów gończych, gdyż Kolasa w międzyczasie zbiegł do Francyi. Na podstawie wyników dochodzeń obwiniono żonę Kolasy, Antoninę, o współudział w rabunku i nakłonienie świadków do fałszywych zeznań, a Rozalię Kurdzielową o fałszywe zeznania na korzyść Kolasy przy pierwszej rozprawie. Ponieważ okazała się potrzeba wezwania dalszych świadków, przeto rozprawę odroczono.

**Poszukiwanie zaginionych.** P. T. Jasnosz w Tarnowie poszukuje syna swego, Rudolfa, jednorocznego ochotnika przy 7 kompanii 90 pułku piechoty, który od 3 września b. r. nie daje o sobie wiadomości. Ktoby wiedział coś o poszukiwanym, zechce donieść ojcu pod adresem: T. Jasnosz, Tarnów 2.

**Wiadomości o jeńcach.** Dr Roman Białek donosi, że znajduje się obecnie w Kamieńcu Podolskim, jako lekarz 52-giej roboczej drużyny jeńców wojennych austryackich.

Faustyn Gasiewicz z Grybowa i Aleksander Heimberger donoszą, że znajdują się w niewoli i są zdrowi.

Maryan Nowak zawiadamia, że znajduje się, jako jeniec, w Żytomierzu gub. wołyńskiej, przy budowie stacyi biologicznej (ulica Smolanska I.).

## Z kraju.

**Tarnów, 20 listopada.** (Z tarnowskiego Koła T. S. L. — Z powodu śmierci ś. p. Henryka Sienkiewicza. — Konsum urzędniczy. — Teatr Dantego Baranowskiego).

Z powodu ogłoszenia manifestu o wskrzeszeniu państwa polskiego, zarząd tarnowskiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej odbył w sali ratuszowej uroczyste posiedzenie, na którem zebrani uchwalili ufundować stypendyum dla jednego ucznia szkół średnich lub fachowych. Ponieważ zasoby naszego Koła są szczupłe, przeto zawotowano na powyższe stypendyum kwotę 1.000 K w nadziei, że społeczeństwo poprze akcyę Koła i przyczyni się do ugruntowania stypendyum.

Z powodu śmierci Henryka Sienkiewicza, odbyło się w katedrze nabożeństwo żałobne, urządzone staraniem tarnowskiej delegacyi K. B. K. Nabożeństwo odprawił ks. infułat Bąba. Z gmachów ratusza, Kasy oszczędności i policyi wywieszono czarne chorągwie. Wobec pewnej obojętności społeczeństwa tarnowskiego, które — jak chcemy wierzyć — wywołane zostało ogólną sytuacyą, należy się spodziewać, że tak miasta, jakoteż szkoły zainicyują uczczenie zgonu jednego z największych współczesnych mężów Polski.

Pod przewodnictwem dra Bocheńskiego, prezesa Rady nadzorczej, odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Towarzystwa spożywczego urzędników i funkcyonaryuszów, na którem, po powtórnem zbadaniu ksiąg i przeprowadzeniu szkontrum kasy, udzielono absolutoryum dawnemu zarządowi, przyczem wyrażono pełne uznanie i podziękowanie ustępującej dyrekcyi, a głównie profesorowi Stryszowskiemu za jego bezinteresowną pracę dla dobra Towarzystwa w czasie inwazyi rosyjskiej, za uratowanie majątku i ksiąg Towarzystwa i korzystne uregulowanie jego długów. Po reorganizacyi Towarzystwa, dokonanej na przeszłem walnem zgromadzeniu, Towarzystwo rozwija się pomyślnie, liczy bowiem 850 członków, którym dostarcza chleba z piekarni miejskiej, cukru zaś i mąki z przydzielonego od starostwa kontyngentu; nadto zajęło się Towarzystwo sprzedażą ziemniaków, których dotychczas dostarczyło członkom przeszło 20 wagonów (100 kilogramów po 10 K), prócz tego sprzedaje jaja, jabłka, sól, mydło, śledzie, o inne zaś artykuły, jak nafta, węgle, drzewo, spirytus denaturowany, poczyniło starania. Wobec zrejonowania sprzedaży chleba, cukru i mąki, odpadnie sklepowi Towarzystwa wiele zajęcia, natomiast wytęży ono swe siły, aby inne artykuły sprowadzić w większej ilości dla członków po możliwie niskich cenach. Na tem samem posiedzeniu w miejsce dra Zaremby wybrano do dyrekcyi p. K. Sokulskiego, dyrektora Towarzystwa zaliczkowego, jako tego, który na sprawach aprowizacyjnych zna się bardzo dobrze.

Teatr Dantego Baranowskiego dał 18 b. m. »Ich czworo« Zapolskiej. Artystki pp. Hohendlinger, Arciszewska, Zarembianka, Walewska, jak i artyści Baranowski i Kozłowski, grali bardzo dobrze. Wogóle zespół teatru Baranowskiego jest dobrze zgrany.

**Kwestya chleba we Lwowie.** (Pochwała chleba krakowskiego. — Piekarnie i młyny pod dozorem wojskowym. — Wypiekanie wzorowego przez wojskowość pieczywa. — Kary na piekarzy. — Nowy rozdział i wezwanie do oszczędności).

Kwestya chlebowa nie schodzi z porządku dziennego. Chleba nie tylko jest mało, ale piekarze wypiekają go bardzo źle. Sprawą zajęła się energicznie już od dłuższego czasu komenda miasta. W rezultacie wdrożonych badań i prac, komenda przyszła do pewnych rezultatów i decyzyj, obwieszczonych w świeżo wydanej odezwie, w której — o dziwo! — na samym początku znajdujemy pochwałę — chleba krakowskiego.

Aby umożliwić wypiekanie równie dobrego chleba, jak w Krakowie i Wiedniu, komenda miasta w tej odezwie zarządza:

»W celu sprawiedliwego i właściwego rozdzielenia między piekarzy rodzajów mąki w mieszaninie, przepisanej ustawą, przydziela się do miejskiego zakładu aprowizacyjnego urzędnika intendantury i zastępcę cechu piekarzy. Ponieważ dla miasta Lwowa wchodzi w rachubę tylko młyn Axelbrada ze względu na zmełcie przydzielonych rodzajów zboża, przeto młyn ten stawia się pod dozorem wojskowym. W razie wpłynięcia do komendy miasta uzasadnionych zażaleń na zły wypiek chleba, odnośnym piekarzom natychmiast będzie odebrany przydział mąki, a oprócz tego wdrożone będzie przeciw nim postępowanie karne«.

Oprócz wymienionych zarządzeń, będzie obecnie w piekarni etapowej wojskowej wypiekana pewna ilość chleba z przydzielonej mąki, aby przez sporządzenie chleba wzorowego pokazać piekarzom, że to nie jakość mąki, względnie mieszanki, winna jest temu, że chleb jest niedobry, lecz jedynie niedomagania w poszczególnych piekarniach i niefachowa robota. Ilość mąki, przyznaczana fabryce chleba »Merkury«, największej piekarni lwowskiej, będzie jej odebrana, bo pomimo kilkakrotnych upomnień, nie wyrabiała dobrego chleba.

Z powodu ograniczonego przydziału mąki przez wojenny Zakład obrotu zbożem, od dnia 26 b. m. zarządzone będzie wypiekanie bochenków wagi 1 klg. po cenie 52 h, tak, jak to się dzieje w Krakowie i Wiedniu, i jak dotąd, za oddaniem karty chlebowej otrzymywać się będzie dwa bochenki, ale chleba dobrego. Wprowadzony będzie taki proceder, że jedna połowa kart chlebowych, opiewających na dwa tygodnie, będzie realizowana w tygodniu pierwszym, druga w drugim.

## Ze świata.

**Mor. Ostrawa, 18 listopada.** (Uchwalenie 12.000 koron subwencyi gminnej na polskie szkoły. — Trzymilionowa pożyczka miejska.)

Na ostatniem posiedzeniu Rady gminnej miasta Mor. Ostrawy dnia 17 b. m. uchalono na rok 1916/17, podobnie jak było w ostatnim roku, dla Tow. Szkoły Ludowej na polskie szkoły w Mor. Ostrawie 12.000 koron, płatne w ratach miesięcznych. Na tem samem posiedzeniu uchwalono zaciągnąć na pokrycie nadzwyczajnych wydatków miasta pożyczkę 3 miliony koron. Suma wydatków wojennych miasta wyniosła dotąd 1,440.000 koron.

**Pogrzeb legionisty.** Wychodząca w Gmunden Neuste Post« przynosi opis pogrzebu starszego szeregowca Legionów polskich, Władysława Chodorowskiego, który skutkiem rany, odniesionej w bojach karpackich, po długich cierpieniach zmarł dnia 9 listopada w willi »Daheim« w Ebenzweier koło Altmünster, w wieku lat 20. Pogrzeb odbył się dnia 11 listopada. Dzięki uczestnictwu infanta don Alfonsa de Bourbon, oraz infantki Donny Maryi de Braganza, zmienił się pogrzeb w nader uroczystą manifestacyę żałobną. Około godziny 9 stawił się w pełnej liczbie personal szpitali z Gmunden wraz z komendantami, by pożegnać wiernego towarzysza, którego zwłoki ustawiono na marach w zamku infanta i infantki de Bourbon, pośrodku gaju naturalnych kwiatów. Trumnę okrywał całkowicie niemal wspaniały wieniec z żywych chryzantemów — jako ostatnie pozdrowienie ich królewskich wysokości. Pochód żałobny otwierały dzieci szkolne z obu szkół Altmünster i Ebenzweier wraz z gronem nauczycielskiem, postępował za niemi związek weteranów z chorągwią i muzyką, jakoteż inwalidzi ze szpitali gmundeńskich. Za trumną szli infant i infantka de Bourbon, których najtroskliwszą pieczołowitością cieszył się zmarły przez szereg miesięcy; następnie c. k. rotmistrz baron Sardagna, starszy lekarz dr Lemberger i wielu innych. Po »Libera« złożono śmiertelne szczątki młodego żołnierza na cmentarzu w Altmünster.

**Polacy w Kotorze.** Organ katolickiego duchowieństwa chorwackiego, zagrzebskie »Nowine«, zamieszczają korespondencyę z Kotoru (Cattaro), najbardziej południowego miasta Dalmacyi, leżącego u stóp Czarnogóry, pod tytułem: »Polacy w naszej katedrze«.

»Właśnie kończyło się październikowe nabożeństwo ku czci przeczystej Dziewicy, gdy nagle głębokie barytony i dźwięczne tenory męskiego chóru rozległy się pośród murów naszej katedry pieśnią »Królowej Korony Polskiej«. To głosy żołnierzy-Polaków z okolic Krakowa, którzy przed godziną właśnie przybyli do naszego grodu, by choć przenocować, a jutro z rana pociągną dalej i dalej, na pole krwawej walki. I brzmiały one męskie głosy raz ciszej, raz głośniej, rozbiegając się po uroczych załamach ścian prastarej katedry, a oblicza ich były pełne ciszy i powagi. W tej chwili zapewne stroskana myśl ich biegła na północ, do ich dzieci, żon i domów rodzinnych«.

**Uwalnianie jeńców cywilnych w Niemczech.** O uwalnianiu jeńców cywilnych pisma warszawskie dowiadują się ze źródła urzędowego co następuje:

„Generał-gubernatorstwo warszawskie w październiku r. b. udzieliło pozwolenia specyalnej komisyi na zwiedzenie obozów dla jeńców cywilnych w Holzminden, Celle (Schloss) i Havelbergu w celu wybrania osób, powrócić mających do kraju.

Rezultat tego wyboru był taki, że z Holzminden udało się uwolnić 191, z Celle 30 i z Havelberga 111, czyli ogółem 332 osoby. Jedynie tylko w 9 wypadkach musiano prawa powrotu odmówić, w tej liczbie 4 osoby należały do prawosławnych urzędników rosyjskich.

Nadto 25 osób oddano pod kompetencyę wojskowego generał-gubernatorstwa w Lublinie, zależnie od pochodzenia z tamtych okolic, aby odpowiednie zezwolenie na uwolnienie było wydane przez właściwe władze. Oprócz tego pewną liczbę przestępców recydywistów umieszczono w domach roboczych.

Należy przypuszczać, że w przyszłości uda się w podobny sposób wrócić do ojczyzny i innym jeńcom cywilnym, przebywającym jeszcze tu i owdzie bez słusznej przyczyny w obozach dla jeńców".

**Zbrodniczy czyn jeńca rosyjskiego.** Z Gdańska donoszą: W ubiegłą środę około godziny 5 po południu jeniec ros., Mikołaj Feodorow, zamordował niedaleko Pruszcza przy Gdańsku na szosie z Sukrzyna do Rusoczyna landszturmistę Bingera, który transportował Feodorowa do więzienia śledczego w Gdańsku. W drodze jeniec rzucił się na żołnierza, wydarł mu karabin i zdruzgotał mu kilkoma ciosami czaszkę. Zadawszy mu jeszcze kilka pchnięć bagnetem w głowę i zabrawszy karabin i 30 ostrych naboi ze sobą, jeniec usiłował zbiedz. Zawiadomiona inspekcya obozów jeńców w Gdańsku, wysłała zaraz na miejsce zbrodni oddział wojska i radcę sądu wojennego, celem zbadania stanu rzeczy i ujęcia zbrodniarza. Zbrodniarza pochwycono też o godzinie pół do trzeciej w nocy, gdy sam przybył na miejsce morderstwa. Tam go rozbrojono i przesłuchano, a w czwartek przyprowadzono do centralnego więzienia w Gdańsku. Feodorow podpalił był rozmyślnie dzień przed dokonaniem zbrodni dwie stodoły niedaleko Pruszcza, gdzie znajdował się na robocie. Zbrodniczy ten postępek był przedmiotem przesłuchań przez oficera sądowego i powodem rozkazu transportowania podpalacza do więzienia śledczego.

**Nowa polska spółka wydawnicza w Poznaniu.** Grono obywateli wielkopolskich zawiązało w Poznaniu Spółkę wydawniczą pod nazwą »Ostoja«. Pobudką założenia była chęć przywrócenia Poznaniowi zagubionej tradycyi tej świetnej supremacyi, jaką stolica Wielkopolski odegrała w życiu duchowem Polski między rokiem 1830 a 1850. »Ostoja« ma na celu, bez względu na zyski materyalne, przyjść piśmiennictwu polskiemu, obecnie ciężko zagrożonemu, z pomocą, pragnie ułatwić naszym autorom, którzy wskutek braku nakładców w obecnych czasach nie są w stanie się wypowiedzieć, publikowanie utworów z działu powieści, poezyi, historyi, sztuki i nauki — w estetycznej i możliwie wytwornej formie; pragnie tem samem ożywić ruch wydawniczy i oddziałać na umysłowość i twórczość naszego społeczeństwa.

Kilku najwybitniejszych autorów polskich przyklasnęło gorąco zamiarom założycieli Spółki. Obecnie zwracają się jej inicyatorzy z wezwaniem do autorów polskich, których miejsca pobytu i adresów Spółka nie posiada, o zgłaszanie utworów, któreby Spółce odstąpić pragnęli, pod adresem: »Ostoja«. Spółka wydawnicza, G. m. b. H. w Poznaniu. Na czele rady zarządzającej Spółki stoi Jerzy Hulewicz, prezes i dr Maryan Glowacki, sekretarz. Dyrekcyę tworzą pp.: dr Stefan Michalski i dr Józef Kostrzewski.

**Uwięzienie posła Kierońskiego.** »Berliner Lokal Anzeiger« donosi ze Sztokholmu pod datą 18 bm.: Poseł Kieroński, którego rewolucyjne mowy z ostatnich posiedzeń Dumy znane są powszechnie, oddany został przez władze policyjne władzom sądowym z tą widoczną intencyą, aby go usunąć z tej sesyi Dumy. Kieroński, który zwołał był liczne zgromadzenia tajne, został przy tem wykryty przez ochranę. Wedle opinii obrońcy Kierońskiego, adwokata Wolfsohna, położenie obwinionego wobec nerwowości, panującej w stanie oblężenia, jest w najwyższym stopniu niebezpieczne.

**Komunikacya powietrzna Londyn — Nowy Jork.** Jak donoszą dzienniki amerykańskie, w Waszyngtonie zaregestrowano nowe Towarzystwo amerykańskie z kapitałem zakładowym 5 milionów dolarów. Towarzystwo projektuje w najbliższej przyszłości, w każdym razie nie później, niż w październiku przyszłego roku, zorganizować komunikacyę pocztową i pasażerską powietrzną pomiędzy Londynem a Nowym Jorkiem. Linię tą będą obsługiwały hydroaeroplany, które będą skonstruowane w warsztatach Towarzystwa w pobliżu Nowego Jorku. Maszyna, o sile 500 HP, będzie mogła przebyć przestrzeń 30 mil angielskich (około 50 kilometrów) w jednej godzinie. Waga tych aeroplanów wynosić będzie 144 tysięcy kilogramów, siła nośna 45.000 kilogramów, z czego 10.000 kilogramów paliwa. Jeżeli nic nie stanie na przeszkodzie, to próby komunikacyi tej rozpoczną się już w początkach przyszłego miesiąca.

---

**Odznaczenia w armii.** Cesarz nadał wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną: rezerwowym podporucznikom Wiktorowi Hojnickiemu w 80 pułku piechoty i Władysławowi Godziewskiemu w 80 pułku piechoty. Wyrażono po raz drugi ponownie najwyższe pochwalne uznanie: kapitanowi 4 pułku tyrolskich strzelców cesarskich Franciszkowi Przeździeckiemu. — Wyrażono najwyższe pochwalne uznanie Józefowi Świątkowskiemu w 4 pułku piechoty, Leonardowi Gerlachowi 57 p. p.; lekarzowi sztabowemu drowi Józefowi Błażkowi w szpitalu garnizonowym Nr 6; porucznikowi pospolitego ruszenia Janowi Jaśnikowskiemu, komendantowi oddziału robotników cywilnych Nr 101. — Cesarz nadał złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: podporucznikom-inżynierom pospolitego ruszenia: Franciszkowi Esslerowi i Józefowi Cyrankiewiczowi w filii oddziału budownictwa wojskowego w Krakowie; podweterynarzowi w ewidencyi obrony krajowej Eugeniuszowi Kluczyńskiemu w magazynie bydła rzeźnego twierdzy w Krakowie; lekarzowi pułkowemu w ewidencyi obr. krajowej drowi Brunonowi Wojciechowskiemu w szpitalu twierdzy Nr 5 w Krakowie; starszym lekarzom pospolitego ruszenia drowi Tadeuszowi Kleczkowskiemu w klinicznym szpitalu twierdzy w Krakowie, drowi Ludwikowi Grabczakowi w wojskowym szpitalu epidemicznym Nr 1 w Krakowie, drowi Stanisławowi Breyerowi i drowi Rubinowi Glassnerowi, obu w szpitalu twierdzy Nr 2 w Krakowie.

---

**Na Legiony.** Strażnicy i robotnicy kolejowi sekcyi kolei państwowych w Zagórzu przesłali Departamentowi skarbowemu N. K. N. za pośrednictwem inżyniera p. A. Langa 101 K, zebrane przy wypłacie miesięcznej na cele opieki wojennej Legionów polskich.

---

### SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Rodzinę sierocą: Stan. Wójcikiewicz 15 K zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Frimla.

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: H. W. 4 K.

Na Czerwony Krzyż: Spółka spożywcza w Krzeszowicach 100 K z zysku za rok 1915.

Na Legiony: Ptaszyńska 23 K 30 h zebrane w urzędzie pocztowym w Bobrku z powodu proklamacyi Polski.

Dla staruszki T. M.: Adolfina Ogibińska 1 K.

Dla staruszki B. G.: R. W. 10 K.

Szyn, zwrotnic, wózków kolejowych do przewozu ziemi, kamienia, drzewa etc., lokomotyw itp. dostarcza i wynajmuje

**Ekspozytura firmy Roessemann & Kühnemann**

Wiedeń I., Graben 29 a. Telefon 15.156.

7782-10

Do prawniczych egzaminów i rygorozów przygotowuje jurysta-pedagog, mający w tym kierunku kilkuletnią praktykę.

Zgłoszenia: „Glossa", Kraków, ulica Czysta L. 11, I. p., od godz. 2 do 5 po południu.

## Wezwanie do subskrypcyi.

Na murach m. Krakowa pojawiła się odezwa następująca:

Do ludności kraju! Po raz piąty w czasie wojny światowej wzywa ojczyzna ludy swoje do subskrypcyi pożyczki wojennej. Silniejszą niż kiedykolwiek jest nasza ufność w ostateczne zwycięstwo naszej sprawy, a daremne są niestrudzone wysiłki naszych nieprzyjaciół i ich ciągłe pogróżki.

A idzie o rzecz niezmiernej wagi, o egzystencyę państwa a tem samem o gospodarczą i moralną egzystencyę każdego z nas. Niechaj bowiem nikt z mieszkańców Galicyi nie zapomina, że przedewszystkiem sobie służy i całości swego dobytku, kto daje państwu to, czego ono potrzebuje do zwycięskiego zakończenia wojny. O tem winien każdy pamiętać: i ubogi i bogaty, przemysłowiec i robotnik, kapitalista i ten, kto rozporządza tylko drobnemi oszczędnościami, wielki posiadacz i mały gospodarz rolny, lekarz i adwokat, kupiec i urzędnik i każdy winien wziąć udział w subskrybcyi w miarę sił. Przytem nie jest to ofiarą. Bo w rzeczywistości nabycie pożyczki wojennej nie jest niczem innem, tylko najpewniejszą i najwyżej procentowaną lokatą kapitału. Żaden bowiem tutejszy, czy zagraniczny papier państwowy nie daje tak wysokiego dochodu. W czasie pokoju — jak się spodziewamy już niedalekiego — okaże się też niewątpliwie, że subskrybcya pożyczki wojennej jest aktem rozsądnej rozwagi, a to tembardziej, że jakieś zniżenie wysokiej stopy procentowej jest w każdym razie wykluczone.

Na polach bitwy stawiliśmy w ostatnich miesiącach skuteczny opór dobrze przygotowanym atakom armij nieprzyjacielskich. Rozległe ziemie nieprzyjacielskich krain dzierżymy silnie w naszym ręku, jako cenny zastaw przyszłości. Ale i finansowe pogotowie wojenne nie zawiedzie i nie powinno zawieść, gdyż bezwzględnie musimy wytrwać aż do chwili zwycięskiego pokoju. Jeśli każdy w miarę sił weźmie udział w subskrybcyi, spełznie na niczem ostatnia nadzieja naszych nieprzyjaciół zwalczenia nas na polu finansowem. Niedostatki i trudy, przewyższające niemal ludzką miarę, muszą znosić nasi synowie i bracia w polu w ciągu długotrwałej wojny. Aby ofiary te nie były daremne, jest bezwzględnym obowiązkiem każdego z nas, dać państwu konieczne środki do zwycięskiego zakończenia wojny. Każdy, choćby najmniejszy, udział w subskrybcyi przyczyni się do skrócenia wojny.

Niech więc każdy spełni swój obowiązek i śpieszy subsrybować piątą pożyczkę wojenną.

C. k. namiestnik: *Diller.*

## Cesarz Karol do Węgrów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Budapeszt**, 23 listopada.

Nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego, które się wieczorem pojawiło, zawiera następujące zawiadomienie:

**Jego cesarska i królewska apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące pismo odręczne:**

Kochany hrabio Tisza!

**Objąłem w dniu dzisiejszym rządy i potwierdzam pana i innych członków gabinetu węgierskiego na ich stanowiskach. Zarazem polecam panu, byś ogłosił dołączoną proklamacyę do Mych ludów.**

Wiedeń, dnia 21 listopada 1916.

*Karol* m. p.
*Koerber* m. p.

(Następuje proklamacya, równobrzmiąca z proklamacyą, ogłoszoną równocześnie w »Wiener Zeitung«).

## Po zgonie cesarza Franciszka Józefa.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Żałoba w Wiedniu.**

Wiedeń, 23 listopada.

Rada miasta dzisiaj odbędzie żałobne posiedzenie.

W ciągu trzech najbliższych dni we wszystkich szkołach ludowych i wydziałowych odbędą się uroczystości żałobne.

**Manifestacya konferencyi biskupiej.**

Wiedeń, 23 listopada.

Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi biskupiej przewodniczący kardynał Skrbensky poświęcił zmarłemu monarsze słowa żałobnego wspomnienia i pod wrażeniem żałobnem posiedzenie zamknął.

**Zamknięcie giełd.**

Wiedeń, 23 listopada.

Giełda wiedeńska i budapeszteńska na znak żałoby pozostają dziś i jutro zamknięte. Potem zostaną wydane dalsze dyspozycye.

**Manifestacye żałobne w Budapeszcie.**

Budapeszt, 23 listopada.

Marszałek dworu węgierskiego hr. Mikołaj Szecsen odjechał do Wiednia.

Magistrat odbył po południu nadzwyczajne posiedzenie, na którem burmistrz dr Barczy w głęboko odczutych słowach złożył hołd zmarłemu królowi.

Prezydent miasta zarządził zamknięcie wszystkich teatrów i lokali zabawowych.

Ministerstwo sprawiedliwości zarządziło, by w dniu pogrzebu sądy były zamknięte. — Wszystkie wydziały uniwersytetu wstrzymały dzisiaj wykłady. W południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie senatu. Akademia Umiejętności w poniedziałek odbędzie żałobne posiedzenie.

We wszystkich kościołach odbywają się nabożeństwa żałobne. Szkoły aż do dnia pogrzebu będą zamknięte. W południe każdego dnia dzwony będą ogłaszały żałobę.

**Posiedzenie żałobne Sejmu węgierskiego.**

Budapeszt, 23 listopada.

W klubie partyi niezawisłości hr. Wojciech Apponyi podał do wiadomości, że wedle oświadczenia prezydenta Izby posłów Sejm w poniedziałek o godzinie 10 przed południem zbierze się na posiedzenie żałobne.

**Wrażenia w Lublinie.**

Lublin, 23 listopada.

Wstrząsająca wiadomość nadeszła do Lublina przed godz. 2-gą w nocy.

»Ziemia Lubelska« wydała natychmiast nadzwyczajne wydanie, w którem między innemi pisze: »Długie panowanie cesarza Franciszka Józefa było szeregiem aktów sprawiedliwości i politycznej mądrości. Cesarz był niezłomnym zwolennikiem zasady przyznania jak najszerszych praw obywatelskich swoim poddanym, którzy nauczyli się w nim szanować i wielbić nie tylko władcę, ale najlepszego opiekuna i rzecznika.

Polacy, zamieszkujący Galicyę, mają mu niezwykle wiele do zawdzięczenia. Pod jego berłem odzyskała Galicya prawa narodowe i cieszyła się stale wielkodusznem poparciem i zrozumieniem najżywotniejszych potrzeb i interesów krajowych. Wyrazem tych uczuć, łączących Polaków Galicyi z osobą cesarza, był szereg aktów politycznych i manifestacyj, jakie miały miejsce jużto w monarchii jużto w czasie wielokrotnych pobytów cesarza w Galicyi. Polacy w ten sposób okazywali swą wdzięczność monarsze i zrozumienie różnicy, jaka zachodziła między położeniem Galicyi a innych ziem polskich. Każdy z mężów stanu Galicyi miał dostęp do cesarza i mógł śmiało przedkładać mu wszystkie życzenia społeczeństwa, w przeświadczeniu, że będą one zawsze wysłuchane, zawsze zrozumiane.

I w tych chwilach przełomowych wielkiej wojny światowej, które postawiły na porządku dziennym sprawę polską, widzieliśmy wszyscy, że mamy we władcy Austro-Węgier najżyczliwszego obrońcę i przyjaciela«.

**Głosy prasy berlińskiej.**

Berlin, 23 listopada.

Dzienniki poświęcają długie artykuły poświęcone pamięci i zasługom cesarza Franciszka Józefa. Dzienniki przynoszą portrety zmarłego monarchy i życiorysy, jak i przedstawienie jego rządów. Równocześnie dzienniki przynoszą artykuły, poświęcone osobie następcy tronu, w których podkreślają jego zasługi, położone w wojnie obecnej jako wodza.

**Kondolencye.**

**Wiedeń.** Prezydyum związku czeskiego wystosowało do prezydenta ministrów kondolencye; toż samo związek miast niemieckich w Austryi.

Burmistrz dr. Weisskirchner złożył kondolencye na ręce namiestnika bar. Bleylebena.

**Berlin.** Kanclerz Rzeszy Bethmann-Hollweg zjawił się przed południem u ambasadora ks. Hohenlohego dla wyrażenia kondolencyi imieniem rządu.

Kondolencye złożyli także podsekretarz urzędu spraw zagranicznych Zimmerman i były sekretarz stanu Jagow, dalej ambasador turecki, poseł bułgarski i inni członkowie ciała dyplomatycznego.

**Sztutgart.** Król w południe zjawił się u posła austro-węgierskiego dla wyrażenia kondolencyi. Także prezydent ministrów wyraził kondolencye imieniem rządu królewskiego.

**Monachium.** Para królewska telegraficznie przesłała cesarzowi Karolowi i arcyksiężnej Maryi Waleryi wyrazy współczucia. Księżna Gizela bawarska odjechała do Wiednia.

Przedpołudniem król udał się do poselstwa austro-węgierskiego, by złożyć kondolencye. Imieniem rządu złożył kondolencye premier Haertling.

**Kopenhaga.** Król Chrystian wczoraj osobiście złożył kondolencye posłowi austro-węgierskiemu. Dalej złożyli kondolencye minister spraw zagranicznych i szereg urzędników wszystkich ministerstw. Imieniem królowej-wdowy złożył kondolencye admirał Bardenfleth. Prymas katolików duńskich, arcybiskup Euch z powodu śmierci cesarza Franciszka Józefa odprawił cichą mszę św. Większe uroczystości żałobne odbędą się w dniach najbliższych.

## Z ostatnich chwil cesarza.

**Wiedeń**, 23 listopada.

Cesarz Franciszek Józef do późnego popołudnia onegdaj był w pełnej świadomości i okazywał żywe zainteresowanie dla wszystkich spraw. **Cesarzowi podano jeszcze do wiadomości zajęcie Crajovy przez wojska sprzymierzone. Wiadomość ta napełniła monarchę widocznem zadowoleniem.**

W poniedziałek przyjął cesarz uwiadomienie, że Papież udzielił mu swego błogosławieństwa. Cesarz sam zażądał spowiednika i przyjął pociechy religijne.

Zwłoki cesarza spoczywają jeszcze na łóżku żelaznem w sypialni, całe aż po piersi przykryte kapą, na której złożono wielki bukiet, jaki wczoraj rano przyniosła arcyksiężna Marya Walerya. Rysy zmarłego mają wyraz spokojny. Przed łóżkiem ustawiono klęcznik, na którym proboszcz zamkowy ks. Seidl odprawia modły. W sali modli się także kilka zakonnic.

Członkowie domu cesarskiego, przedewszystkiem arcyksiężna Marya Walerya, jawili się kilkakrotnie w ciągu przedpołudnia w komnacie żałobnej, by się pomodlić.

W nocy zebrała się komisya urzędu ochmistrzowskiego, aby ustalić ceremoniał uroczystości żałobnych. Jeżeli na podstawie ostatniej woli monarszej nie będą musiały być wydane inne zarządzenia, to zwłoki monarchy przewiezione będą z Schoenbrunnu do Burgu i wystawione w kaplicy zamkowej na katafalku a potem złożone w krypcie OO Kapucynów u boku trumny cesarzowej Elżbiety.

**Spisanie aktu zejścia.**

**Wiedeń**, 23 listopada.

Minister spraw zagranicznych bar. Burian wnet po zgonie cesarza Franciszka Józefa zjawił się w komnacie, gdzie monarcha skonał. O godz. 11 w nocy znowu zjawił się w zamku schoenbruńskim, by w swym charakterze jako minister domu cesarskiego dokonać aktu spisania zejścia monarchy ze świata.

**Przed pogrzebem.**

**Wiedeń**, 23 listopada.

»Korrespondenz Wilhelm« donosi:

Zwłoki monarchy leżą jeszcze w komnacie, gdzie cesarz zmarł w zamku schoenbruńskim.

Po dokonanem zabalsamowaniu w zamku zwłoki będą ustawione na katafalku. Dotąd przy zwłokach odprawiają księża modły. — Wczoraj wieczór w obecności bawiących tu członków najwyższego domu cesarskiego odbyło się ciche nabożeństwo.

Przewiezienie zwłok do kościoła farnego w zamku nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek dnia 27 bm. późnym wieczorem. W kościele farnym nastąpi eksponowanie zwłok cesarza. We wtorek dnia 28 i środę 29 będzie dopuszczoną publiczność. Dzień, godzina pogrzebu i złożenie zwłok w krypcie OO Kapucynów nie są jeszcze ustalone. Prawdopodobnie **pokropienie zwłok i pogrzeb odbędą się w czwartek dnia 30 bm. po południu.** Uroczystego pokropienia zwłok dokona kardynał-książę arcybiskup dr Piffl wśród wielkiej asystencyi duchowieństwa w kościele św. Szczepana. Po pokropieniu zwłoki przewiezione będą do krypty cesarskiej w kościele OO Kapucynów.

# Wojna.

## Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 23 listopada.

Urzędowo donoszą dnia 22 listopada 1916:

**Wschodni teren wojny.**

**Crajova została po krótkiej walce zdobytą. Z obu stron rzeki Aluty cofnęli się Rumuni dalej.**

**Na północ od Campolung pozostały znowu bezskutecznymi wszystkie wysiłki nieprzyjaciela celem osiągnięcia przez zacięte ataki sukcesu. Zresztą na froncie wschodnim niema nic ważnego.**

**Włoski i południowo-wschodni teren wojny.**

**Bez zmiany.**

Zastępca szefa sztabu generalnego,
**von Höfer, mpp.**

## Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 23 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 22 bm.:

**Zachodni teren wojny.**

**Mglista pogoda utrudniała w przeważnej części działalność bojową. Na południe od kanału La Bassée patrole anhaltskiego pułku piechoty Nr. 93 i magdeburskiego batalionu pionierów Nr. 4 wdarły się do angielskich rowów i po zburzeniu urządzeń obronnych przyprowadziły przeszło 20 jeńców i jeden karabin maszynowy. Także w obszarze Somme ogień artyleryi był przez dzień słaby i pod wieczór wzmocnił się tylko po obu brzegach Ancre i przy lesie St. Pierre Vaast. Atak Anglików na północny zachód od Serre załamał się w naszym ogniu obronnym.**

**Wschodni teren wojny.**

**Na południowy wschód od Rygi grupy atakowe niemieckiego pospolitego ruszenia przyprowadziły z rosyjskiej pozycyi bez własnych strat 33 jeńców i 2 karabiny maszynowe. Zresztą od morza aż do linii karpackiej koło Kronsztadu (Brasso) niema żadnych większych działań wojennych. Na północ od Campolung ponowiły się daremne rumuńskie ataki na front niemiecki i austro-węgierski. Na drodze przełęczy Czerwonej Wieży i w bocznych dolinach Aluty zyskano na terenie wśród walk. Łamiąc szybko opór pobitego nieprzyjaciela uderzeniem na bagnety i atakami od północy, zachodnio i wschodnio-pruska piechota, a od zachodu szwadrony pułku kirasyerów Jej król. m. królowej wdarły się przed południem jako pierwsze wojska niemieckie do Crajowy.**

**Bałkański teren wojny.**

Grupa wojsk marszałka Mackensena: **W Dobrudży w pobliżu wybrzeża walki na przedpolu. Nad Dunajem miejscami ogień działowy.**

Front macedoński: **Między Ochrydą i jeziorem Prespa, jako też na równinie Monastyru weszły przednie wojska koalicyi w obręb pozycyi niemiecko-bułgarskich. Na wschód od Paralowe nasi strzelcy gwardyi odzyskali jedno wzgórze z powrotem i utrzymali je wobec kilku silnych ataków.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
**Ludendorff.**

**Berlin**, 23 listopada.

Biuro Wolffa donosi dnia 22 bm. wieczór:

**W obszarze Somme niema nic znaczniejszego. Koło Orsowej postępy.**

**Na północny wschód od Monastyru na froncie niemiecko-bułgarskim rozbiły się ataki wojsk ententy.**

## Zwołanie parlamentu niemieckiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 23 listopada.

**Parlament niemiecki rozporządzeniem cesarza z dnia wczorajszego zwołany został na d. 25 listopada.**

## Organizacya pracy w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 23 listopada.

(Biuro Wolffa). Projekt ustawy w sprawie służby pomocniczej dla ojczyzny obejmuje cztery paragrafy. Obowiązek dotyczy wszystkich mężczyzn od 17 do 60 roku życia, o ile nie zostali powołani do służby z bronią w ręku. Jako gałęzie pomocniczej służby oznaczono prócz służby przy władzach i zakładach państwowych, zwłaszcza pracę w przemyśle wojennym, w rolnictwie, służbę sanitarną i w organizacyach gospodarczych wojennych, które pośrednio czy bezpośrednio wchodzą w rachubę dla celów prowadzenia wojny i zaopatrywania ludności. Przewidziane kary obejmują grzywny do 10.000 marek i więzienie aż do jednego roku.

W uzasadnieniu powiedziano, że nie będzie czyniony żaden wyjątek co do różnicy społecznej. Z pewnością do służby zgłosi się tylu ochotników, że przymus, który bądź co bądź nie może być wyłączony jako ostatni środek, stosunkowo tylko rzadko będzie musiał być stosowany.

## Odznaczenie gen. Woyrscha.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Berlin**, 23 listopada.

Cesarz mianował generała pułkownika Woyrscha szefem ślązkiego pułku piechoty Nr. 4, dając w piśmie odręcznem uznanie świetnemu nieustraszonemu dowództwu i wytrwałej waleczności korpusów armij niemieckich i austro-węgierskich, zjednoczonych pod Woyrschem do wspólnego działania, zwłaszcza przy przekroczeniu Wisły pod Dęblinem w lipcu r. 1915, co spowodowało ostateczne pokonanie wojsk rosyjskich w Polsce.

## Wydalenie posłów państw centralnych z Aten.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 23 listopada.

Biuro Reutera donosi pod datą 21 bm.: Żądanie dyplomatów państw nieprzyjacielskich by odroczyć ich odjazd, zostało odrzucone. — Wszyscy w środę rano muszą odjechać.

Rzym, 23 listopada.

Ag. Stefani donosi z Aten:

Posłowie mocarstw centralnych prosili marszałka dworu, by mogli zjawić się na audyencyi pożegnalnej u króla. Oświadczyli oni, że zdaniem ich odnośne zarządzenie czwórsojuszu nie dotyczy odpowiedzialności rządu greckiego i nie jest żadnym aktem nieprzyjacielskim ze strony tego rządu. Posłowie greccy u mocarstw centralnych pozostaną na swych stanowiskach przy mocarstwach centralnych. — Personal poselstw państw centralnych w Atenach pozostanie na pokładzie okrętu »Marienbad«, aż znajdzie się okręt grecki lub inny okręt neutralny, któryby ich przewiózł do Dedeagacz. Okręt ten jechać będzie pod flagą posłów, by zapobiedz niebezpieczeństwu storpedowania.

## Groźna sytuacya w Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Medyolan**, 23 listopada.

»Corriere della Sera« donosi z Aten:

Sytuacya, jak się zdaje, jest poważną. Oficerowie, wierni królowi, okazują wzrastająco wzburzenie. Niektórzy oświadczyli stanowczo, że nawet siłą stawią opór, gdyby król miał uczynić ustępstwa. Wojsko jest skonsygnowane. Patrole greckie armii i marynarzy krążą po mieście.

**Lugano**, 23 listopada.

»Tribuna« donosi z Aten:

Położenie jest krytyczne. Telegram Brianda doradza królowi zadośćuczynić żądaniom czwórsojuszu i nie dawania posłuchu wpływom, które przeszkadzają rozwojowi Grecyi.

## Odjazd hr. Tarnowskiego z Sofii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Sofia**, 23 listopada.

(Ag. tel. bułg.) Ambasador hr. Tarnowski wczoraj opuścił Sofię. Na pożegnanie na dworcu zjawili się król Ferdynand, prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych, członkowie ciała dyplomatycznego, jako też liczne osobistości i przyjaciele ustępującego z Sofii dyplomaty.

Dziennik »Echo de Bulgarie« podnosi w dłuższym artykule zasługi, jakie na swem stanowisku w Sofii położył hr. Tarnowski, wskazując, że musiał przeciwdziałać agitacyi, rozwiniętej z przeciwnej strony, by utorować drogę dla współpracy obu państw na śmierć i życie. Przy wypełnianiu tej misyi historycznej okazał się hr. Tarnowski doskonałym dyplomatą o pełnej energii, właściwej jego narodowi, z całem oddaniem się dla swego cesarza i z całą sympatyą dla Bułgaryi. Hr. Tarnowski z prawdziwą dumą może patrzeć na owoce swego pracowitego działania.

## Bilans wojny łodziami podwodnemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Wiedeń**, 23 listopada.

W miesiącu październiku **łodzie podwodne i łodzie torpedowe mocarstw centralnych zajęły i zatopiły lub też minami zniszczyły 146 nieprzyjacielskich statków handlowych ogólnej pojemności 306.500 ton rejestrowych brutto.** Dalej zatopiono 72 statki handlowe neutralne ogólnej pojemności 87.000 ton, przeważnie z kontrabandą dla nieprzyjaciela.

**Od początku wojny mocarstwa centralne zniszczyły nieprzyjacielskie okręty handlowe pojemności 3,322.000 ton, z tego 2,550.000 ton przypada na Anglię.**

## Angielski głos o pokoju.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Amsterdam**, 23 listopada.

**»Times« londyńskie i nowojorskie otwarcie wypowiadają pogląd, że nadszedł już czas do zawarcia pokoju i zamieszczają szeregi artykułów, które — jak twierdzą, — pochodzą z pod pióra londyńskiego, uznanego za miarodajne na obu stronach kuli ziemskiej. Londyńskie »Times« dodają do tego, że dla Anglików miarodajne są teraz jak i poprzednio słowa Asquitha, wypowiedziane w Guildhal.**

## Pogrzeb śp. Henryka Sienkiewicza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

**Vevey**, 23 listopada.

Wczoraj odbył się tutaj pogrzeb Henryka Sienkiewicza w obecności licznej rzeszy żałobnej. Wysłana z Warszawy deputacya nie zdążyła na czas przybyć do Vevey. Wszystkie polskie stowarzyszenia w Szwajcaryi wysłały deputacye na pogrzeb. Rada związkowa szwajcarska przesłała rodzinie Sienkiewicza depeszę kondolencyjną. Papież w depeszy, wystosowanej do Polskiego Komitetu Ratunkowego w Vevey, wyraził swe sympatye. Wśród rzeszy żałobnej zauważono między innymi członków Polskiego Komitetu Ratunkowego, a także konsulów Francyi, Anglii i Rosyi.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

## Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

**Juliusz Grzymała Slaski**

**właściciel dóbr Broniszów**

przeżywszy lat 80, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 22 listopada 1916 roku w Broniszowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w Broniszowie do kościoła parafialnego w Kazimierzy Małej nastąpi w piątek dnia 24 b. m. o godzinie 3 po południu, zaś pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 25 b. m. o godzinie 11 przed południem.

Na to smutne obrzędy stroskana żona, dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

**Nabożeństwo żałobne**
odbędzie się w Krakowie w poniedziałek dnia 27 b. m. o godzinie 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Z Krzeżanowskich
**Wanda Żurowska**

**obywatelka m. Tarnopola**

przeżywszy lat 78, po ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 21 listopada 1916 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi we czwartek dnia 23 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskane dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

**Nabożeństwo żałobne**
odbędzie się w piątek dnia 24 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

**Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.**

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

†

Za spokój duszy
ś. p.
**JULII ADAMOWEJ KRAMAŻYŃSKIEJ**
zmarłej 25 listopada 1914 roku
odprawioną zostanie
**Msza święta żałobna**
w drugą rocznicę śmierci w sobotę dnia 25 listopada o godzinie 10 z rana w kościele N. P. Maryi.

**Podziękowanie.**

Przewielebnemu Duchowieństwu, Świetnej Radzie Naczelnej i Reprezentacyi Składnicy Kółka rolniczego w Gorlicach, PP. Kolegom i Koleżankom i P. T. Publiczności za szczere objawy i wyrazy współczucia i za ostatnią posługę oddaną przedwcześnie zgasłej żonie i matce

**A. Z. Sikorskiej**

serdeczne „Bóg zapłać!" tą drogą składa
9007 Mąż z dziećmi.

**Restauracya i Kawiarnia Drobnera**

zawiadamia Szanowną P. T. Publiczność, że z dniem 15 b. m. rozpoczyna

**Koncerty.**

Orkiestra salonowa pod kierunkiem znanego dyrygenta

**B. Wassermanna.**

W niedziele i święta początek o godzinie 4½ i o 8 wieczór. 8690

**Filia c. k. uprzyw. galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie**

obniża oprocentowanie wkładek na rachunek bieżący, książeczki rachunku bieżącego i książeczki wkładkowe

**od 1-go stycznia 1917 roku na 4%.**

# Poszukiwanie zaginionych.

**Anna Ostrowska** z Dubia koło Brodów, obecnie we dworze w Żarnowej p. Strzyżów n/Wisłokiem, poszukuje swego męża **Hilarego Ostrowskiego** z 35 p. p., 13 komp., bat. 4. 8907 2 3

**Poszukuję** jakiegokolwiek zajęcia w biurze, pracowni lub t. p. Zgłoszenia pod „Roma" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8947 1 2

**Starszy** pomocnik handlowy, z działu korzenno-śniadankowego poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia list. pod M. P. 100. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8952 1 3

**Młody adwokat** poszukuje substytucyi lub prowadzenia kancelaryi kolegi, służącego w wojsku, ewentualnie posady koncypienta, także objęcia kancelaryi lub przystąpienia do spółki. Zgłoszenia: Allerhand, Wiedeń, II, Hofenedergasse 2/12. 8934 1 2

**Zakład fryzyerski** Stanisława Niemirowskiego w Krakowie, ul. Karmelicka 21, poszukuje zdolnego pomocnika fryzyerskiego zaraz. 8967 1 3

**Pokój kawalerski** frontowy, słoneczny, ciepły, z łazienką i przedpokojem, dla spokojnego mężczyzny. Plac Matejki 7, III p., na lewo. 8966 1 2

**Pracownia** i sprzedaż kapeluszy męskich. Przerabia się kapelusze damskie w najnowszych fasonach. Dla przejezdnych wykonuje się w 24 godzinach. **Stanisław Malec** Kraków, Rynek główny 7. 8965 1 2

**Szukam mieszkania** przy rodzinie od 1 lub 15 grudnia. Zgłoszenia list. pod Porson 50 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8957 1 2

**Kamienica** II-piętrowa, nowa, 8 lat wolna od podatku, obciążona długiem Kasy powiatowej, za małą dopłatą do sprzedania. Wiadomość: Bonerowska 9, u stróża. 8953 1 3

**Zaniedbanym uczniom** skuteczna pomoc. Zgłoszenia pod „Profesor" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8955 1 4

**Pianino** lub fortepian używany kupię. Ul. Wolska 5, II p. 8954 1 4

**Z łazienką** (lub z pozwoleniem używania łazienki) potrzebny pokój nieumeblowany. Zgłoszenia pod S. S. przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8951 1 3

Potrzebna 8893 3 3 **służąca** do wszystkiego, umiejąca gotować. — Adres poda Administracya „N. Reformy".

On demande un **professeur de français** pour un élève de IV-ème classe de l'école réale. S'adresser St. Anne 3, II-me étage. 8894 3 3

**Panna** uzdolniona w ekspedycyi sklepowej, biegle władająca językiem niemieckim, potrzebna do sklepu fabryki czekolady A. Piaseckiego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje się w kantorze fabryki (ul. Szlak 26) w godzinach od 5—6½ po południu. 8896 2 3

**Portfel** zawierający dokumenta wojskowe, legitymacyę pobytu w twierdzy, legitymacyę akademicką i 86 K zgubiono. Łaskawy znalazca zechce ewentualnie zatrzymać pieniądze, a resztę wysłać pocztą podług adresu w legitymacyi. 8936 2 2

**L. Lewicki** Kraków, Rynek 15

**Handel delikatesów, Pokoje do śniadań i Restauracya.**

Codzień **KONCERT Muzyki salonowej A. Wrońskiego.**

**Piwo wyłącznie pilzneńskie z browaru akcyjnego „Kaiserquelle". Znakomita kuchnia. Wykwintny bufet. Gabinety.**

Lokal otwarty do 12 w nocy. 6441 29 0

**Elektryczne** żarówki oszczędnościowe, wspaniałej jakości, Tango-Tungsram ½ Watówki i t. p., stopki, bezpieczniki, wyłączniki, itp. przybory elektryczne poleca najtaniej **H. Niemetz**, optyk i mechanik, **Kraków, ul. Karmelicka 15.** 8811 4 25

**Antyki.** Garn. salon. orzech. biederm., 2 piękne szafy inkrust. Para łóżek (biederm.) jesion., bardzo oryginaln w budowie i inne piękne okazy antyczne do sprzedania. Kraków, ul. św. Jana l. 16, I p. 8960 1 3

**Poszukuje się** mieszkania słonecznego z 3 lub 4 pokoi, z kuchnią i wygodami. Zgłoszenia pod **Wygoda** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8961 1 2

**Apteka** w Krzeszowicach poszukuje zaraz asystenta lub asystentki farmacyi. 8964 1 3

**NASIONA** tegoroczne wszystkich jarzyn, ćwikłowych i pastewnych buraków, koniczyny, kupi firma: **J. Borys, Przemyśl.** 8933 1 6

**Zarządca ekonomiczny** w sile wieku będący, który pozostawał we większych majątkach w Galicyi wschodniej przez wiele lat, mający najlepsze polecenia, z powodu wypadków wojennych poszukuje posady od Nowego Roku. Warunki według umowy. Zgłoszenia: **Wisłocki, Dobromil.** 8910 1 3

**Zaraz** poszukuję ładnie umeblowanego pokoju z osobnym wchodem, elektryką, ewentualnie łazienką, w okolicy ulicy Czystej, Straszewskiego. Zgłoszenia: Hotel Francuski, dla M. W. 8904 1 2

**Sprzedam** 400 q ładnego siana i 300 q słomy prasowanej z odstawą do stacyi Iwonicz. Kupujący musi dostarczyć prasy. Zgłoszenia: Hotel Francuski, dla M. W. 8905 1 2

**Języki: Angielski Francuski Niemiecki itd.**

Początki, Konwersacya, Gramatyka. Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od 5 koron miesięcznie.

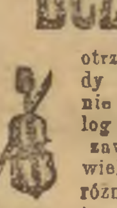
**Instytut Ansona ul. Szewska 17.** 6190 34 0

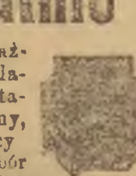
**20.000 K** do umieszczenia na dobrej hipotece Wiadomość: kancelarya adw. Dra Ekierta, Kraków, ul. Smoleńska 23. 8903 2 3

**Kanapa** bardzo duża, trójkątna, dla kina, kawiarni, restauracyi, tanio do sprzedania. Ul. Straszewskiego 28, parter. 8668 4 4

**Znakomita lokacya kapitału.** Realność w Mościskach w śródmieściu, przeszło półtora morga obszaru, same parcele budowlane, oraz dom mieszkalny, w całości lub parcelami do sprzedania. — Bliższa wiadomość: Tadeusz Nawrocki, zastępca c. k. notaryusza w Przeworsku. 8634 6 8

**Bezpłatnie**





otrzyma każdy na żądanie mój katalog główny, zawierający wielki wybór różnego rodzaju instrumentów muzycznych. Skrzypce studenckie i koncertowe K 8·60, 9·60, 10·80, 12·50 16·50, 22·50, 28·50 i wyżej. Dobre harmonijki z bezpłatnym samouczkiem, stosownie do wielkości K 8·60, 10·50, 11·—, 15·—, 20·— do K 150·—. Nierna ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłka za pobraniem przez **Dom wysyłkowy Jana Konrada**, c. i k. dostawcy dworu, Brüx Nr 1355 (Czechy). Export do wszystkich części świata. 5555 17 20

**Zgubiono** dnia 21 wieczór, w kościele N. Panny Maryi papierośnicę srebrną z napisem „Olga", zawierającą notatki i kolczyki. Uczciwy znalezca raczy odnieść za hojnem wynagrodzeniem „Szatnia K. B. K.", ul. Floryańska 53, w godz. 10—1 i 4—6. 8982

**Do sprzedania** płaszcz pluszowy, futrem podbity, prawie nowy; pies rasowy, ładny, do tępienia myszy i szczurów. Ul. Loretańska 8, I p., drzwi 4, między g. 8—11 przed poł. 8950 1 3

**2 umeblowane pokoje** z kuchnią, łazienką, wynajmie zaraz bezdzietne małżeństwo. Ul. Loretańska 3, II p., drzwi 8. 8978 1 3

**Panie** zanim kupią bluzki, niech się przekonają, że najtaniej i najmodniejsze polecić może **Kimono, ulica Szewska l. 15.** Kolosalny wybór! Pracownia wykonuje wszelkie zamówienia. 8962 1 3

**Kupię świece parafinowe** Oferty: Fabryka „Iskra", Kraków. 8930 1 3

**Chłopca** 15 letniego, mówiącego po polsku i po niemiecku, dam na praktykę do sklepu korzennego lub bławatnego, najchętniej w Krakowie. Wiadomość: Anna Meszczyszyn, Sandomierz, ul. Podwale 21. 8292 1 5

**Realność** narożna, dwupiętrowa, przy ul. św. Wawrzyńca i Dajwór, przynosząca przeszło 12 000 K rocznie, obciążona, w której obecnie znajduje się restauracya i trafika, do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Wiadomość: **L. B.,** ul. Dietlowska 74, II piętro. 8919 2 7

**Żądajcie wszędzie znanych polskich wyrobów**

„Hefa" polskiej pasty do obuwia,
„Hefa" „ „ „ metali,
„Błękitu" farbki do bielizny w masie
„Kredolu" płynu do czyszczenia metali — z fabryki

**Stan. Hefa w Krakowie.** 8459 3 4

**Posady** poszukuje mężczyzna w sile wieku, mogący dać gwarancyę hipoteczną do sumy 25.000 K. Reflektuje na zajęcie biurowe, w magazynach i t. p. Włada językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pod **S. K.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 8955 2 3

**Poszukuję** zdolnej panny do krawiectwa damskiej. Ul. Krupnicza 22, I p., drzwi na lewo. 8932 2 2

**Legionista** inwalida, kino-operator, z egzaminem państwowym, poszukuje posady w Galicyi. Zgłoszenia: August Weiss, Wiedeń, IV., Weyringergasse Nr 34, im Hof. 8734 3 3

**Na hipotekę** w Krakowie zaraz do ulokowania 25.000 K, 20.000 K, 14.000 K, 10.000 K i 2.000 K.

**Do sprzedania** kilka dużych i mniejszych domów z komfortem. Wiad. w kanc. adw. **Dra Mussila**, ul. Karmelicka 15. 8839 2 3

**Oszczędzać węgiel** można tylko przez uszczelnienie okien i drzwi **wałeczkami** z waty, które najtaniej poleca **L. Weindling, Kraków**, Grodzka 26. 8767 3 10

**MYDŁO ŻÓŁTE**

1 kg. . . . . . . . . . . K 4·60
nadto do prania
1 kg. . . . . . . . . . . K 3·60
mydło dom wywozowy

**EDWARD KRČIL** Praga-Žižkov, Štitnova ul. 17. 8928 2 3

**Pledy angielskie K 30 i 36**
**Żakiety himalaya K 38 i 42**
**Serdaki z rękaw. K 18 i 24**
**Pończochy grube, para K 3·50 i 5**

poleca z powodu olbrzymiego zapasu firma:

**R. Czopp Kraków, ul. Szewska 13.**

Zamówienia z prowincyi za zaliczką. Wymiana dozwolona. 7856 14 0





**SIROLIN „Roche"**

*Do nabycia we wszystkich aptekach po Koron 4.—*

Wskazana w chorobach piersiowych, kokluszu, astmie, po przebyciu influency.

*Kto powinien zażywać Siroline?*

1. Każdy, kto cierpi na dłuższy czas trwający kaszel, gdyż jest lepiej ustrzedz się choroby, aniżeli się leczyć.
2. Osoby cierpiące na chroniczne katary oskrzel, które leczą się znakomicie przy pomocy Siroliny.
3. Astmatycy, którzy dzięki użyciu Siroliny, doznają istotnej ulgi w swych cierpieniach.
4. Dzieci skrofuliczne, u których Sirolina wywiera korzystny wpływ na stan ogólny.

8364 17 26

**Wielka ścienna Mapa Polski.**

**Królestwo Polskie, Galicya, Księstwo Poznańskie** i przyległe prowincye **Austryi, Niemiec i Rosyi** z oznaczeniem granicy okupacyi wojskowej w podziałce 1 : 750.000.

Format 130×110 cm., wykonana w 7 kolorach

**Cena K 4·80, z przesyłką pocztową K 5·30.**

**Alfabetyczny rejestr zawierający 20.000 nazw K 1·20.**

**Ozdoba każdego pokoju. Nieodzowna w każdem biurze i urzędzie.**

**Skład główny w Księgarni S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.** 8818 2 4

**KINO LUBICZ** w dawnym budynku restauracyi Johnów tuż koło podkopu kolejowego, ul. Lubicz 15, będzie za kilka dni otwarte. 8971 1 3

**M. BEYER i SKA Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14**

Poleca na sezon obecny wielki wybór halek i bluzek jedwabnych i wełnianych. 8250 4 0

Reformy »Odette«, czarne i kolorowe, skarpetki, pończochy, oraz kamasze damskie w wielkim wyborze.

**Kurs rachunkowości Z. Olszewskiego** dawniej we Lwowie, obecnie **w Białej** celem przygotowania do egzaminów:

1) **Z rachunkowości państwowej i kupieckiej.** Osoby, które się same uczyły, i reprobowane przepytuje się i uzupełnia braki.
2) **Z nauk handlowych:** buchalterya, korespondencya i t. d.

Na żądanie prospekty. — Zgłoszenia pod adresem: Z. Olszewski, **Bielsko**, Fabriksgasse 5. 8870 3 3

**Lokal** na ochronkę, składający się z 5—6 ubikacyj lub też cały dom jednopiętrowy, z obszernem podwórzem i ogródkiem, w dziel. VII, VIII lub XXII (Podgórze) położony, jest potrzebny zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne do dnia 26 listopada 1916 r. przyjmuje Wydział VIa Magistratu stoł. król. m. Krakowa, ul. Pocolska 8. 8956

**Henkell Trocken** wspaniałe wino szampańskie tylko **w kawiarni Drobnera** w Krakowie. 8801 4 6

L. 23628/16. 8865 2 2

## Ogłoszenie.

Gmina miasta Stryja wydzierżawi w drodze licytacyi dobra tabularne Duliby whl. 165 księgi gruntowej dla większych posiadłości przy c. k. Sądzie obwodowym w Stryju prowadzonej, na okres lat sześciu t. j. od 1 kwietnia 1917 do 31 marca 1923 najwyżej ofiarującemu.

Najniższa cena wywoławcza wynosi 7000 K.

Licytacya odbędzie się w kancelaryi Magistratu (biuro Prezydyum) dnia 25 listopada 1916 o godzinie 11-tej przed południem, gdzie pisemne oferty przy dołączeniu wadyum w wysokości 20% ofiarowanego czynszu składać należy.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godzinie 12-tej w południe.

Gmina zastrzega sobie wolny wybór między oferentami, bez względu na wysokość ofiarowanej kwoty.

Bliższe warunki są do przejrzenia w biurze Nr 4 Magistratu w Stryju.

Ewentualne nadoferty mogą być uwzględnione tylko do 24 godzin po licytacyi.

W Stryju, dnia 11 listopada 1916.

C. k. komisarz rządowy: **Dr Wysoczański.**

**Obiady** mięsne, z 3-ch dań po 2 K, wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa". W abonamencie opust znaczny. Ul. Sławkowska 14, I p. 8 03 10 15

**Dużego pokoju** (lub dwóch małych), umebl., z osobnem wejściem i kuchnią dla dwóch osób, poszukuje się jak najspieszniej. Zgłoszenia pod „Mieszkanie 200" przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 8709 4 6

**Konc. Zakład sprzedaży i kupna MARYI TELESZNICKIEJ** przeniesiony został do domu przy **ul. Floryańskiej l. 7, I p.** (pod Matką Boską). — Poleca meble nowe, używane, antyczne i rożne przedmioty dekoracyjne i t. p. Przyjmuje również w komis meble i t. p. 8587 2 13

**Puder łopianowy**

**Znak ochronny „Lygia"**

**FRANCISZKI BUDZIASZEK**

najlepszy środek do pielęgnowania włosów

przez 10 lat wypróbowany, posiada następujące zalety: usuwa łupież i tłuszcz, wzmacnia cebulki i przyspiesza porost włosów, chroni przed przedwczesną siwizną. P. T. Panie, które po umyciu wodą dostają bólu głowy i kataru, osiągają pożądany skutek, czyszcząc tylko głowę pudrem łopianowym, który jest w rodzaju piasku, czyni włosy puszystemi, ułatwia uczesanie fryzury. Przy chemicznem zbadaniu przez lekarzy, został uznany jako środek najlepszy na włosy, czego dowodem liczne podziękowania. Cena pudełka 2 K, dużego 3 K. — Do nabycia w Krakowie u firm: Reim i Sp., Rynek, Droguerya Wilkosza Karmelicka; ul. Sławkowska: Lenert i Drobniak, Mag. farm. Jan Link, Sławkowska 1, Spera i Bekner, ul. Floryańska, Skład apteczny „Sanitas", ul. Długa 18, Hanas i Ska, ul. Szewska, Firma Korzeniowskiego, ul. Floryańska; Drohobycz: Droguerya Wisłockiego; Biała: Droguerya Fr. Tanewskiego; Bochnia: Szymanowicz; Zakopane: Droguerya Ossowskiego; Nowy Targ: Apteka Ossowskiego; Tarnów: Apteka Adlera, Droguerya St. Bracha; Gorlice: Droguerya Feliksa Tarczyńskiego; Oświęcim: Droguerya Maizle; Jarosław: firma Pawlnlskiej; Kielce: Skład mat. aptecznych Bnowskiego. Skład wysyłkowy: Kraków, ul. Floryańska l. 23, II p., Fr. Budziaszek. 89 9

**KTOBY** z Pp. **lekarzy** lub osób prywatnych wiedział o miejscu pobytu Drów Gremana, Göringa, Gorskiego i Kwiatkowskiego lub innych lekarzy Polaków, obrześcijan, znajdujących się w Austro-Węgrzech (pomijając Galicyę i Wiedeń), zechce łaskawie podać podpisanej ich adresy, która poszukuje, mając zalecony przez lekarzy wyjazd do miejsca w lepszym klimacie dla pobytu przez zimę, opieki lekarskiej dla siebie i siedmioletniej dziewczynki. Proszę pisać listem poleconym. Koszta zwróci się z podziękowaniem. Kraków, ul. Wolska 19. Pensyon Janina. Franciszka Porczyńska 8757 6 8

**Kotłów żelaznych zamiast miedzianych, wyrytowanych** kociołków kuchennych na wodę dostarcza firma **J. Werber, Zakład kotlarski, Kraków, Grodzka 32.** Przyjmuje do pobielania wszelkie naczynia, także restauracyjne. 8464 9 15

**Krakowskie Biuro ogłoszeń**

**Kraków, ul. Dunajewskiego 9, poleca do sprzedania:**

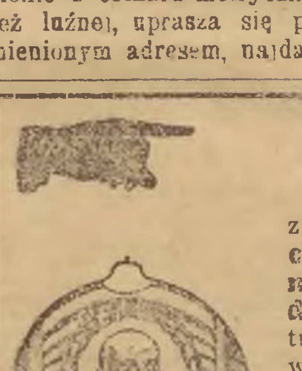
Willę piętrową w ogrodzie, 800 sążni kwadr., w starym Krakowie, gotówka potrzebna K 150.000;
Kamienicę w śródmieściu wraz z pierwszorzędnym interesem kawiarnianym lub bez tegoż; gotówka według umowy;
Kamienicę z dopłatą 180.000 K;
Kamienicę z dopłatą 30 do 60.000 K;
Kamienicę z ogrodem, bardzo słoneczne i zdrowe położenie, gotówki potrzeba około 130.000 K;

**Powyższe Biuro poszukuje do kupna:**
Realności większych i mniejszych w przyłączonych dzielnicach.
Parcel budowlanych w Krakowie i na przedmieściach. 8963 1 3

**Gal. Związek producentów paszy w Krakowie, ul. Andrzeja Potockiego 7**

potrzebuje do przewożenia słomy i siana z dworców kolejowych, względnie z przystani na Wiśle do magazynu w Rakowicach, lub do Bastyonu V, przedsiębiorcy, posiadającego najmniej dwie pary koni. 8972 1 3

Oferty, w których ma być podana cena za przewiezienie 1 cetnara metrycznego siana lub słomy prasowanej lub też luźnej, uprasza się przesłać Związkowi pod wyż wymienionym adresem, najdalej do 27 listopada 1916 r.



**Lampionów** z wizerunkami **Najjaśn. Panów cesarza austryackiego i niemieckiego**, oraz **wodzów Hindenburga, Hötzendorfa** i t. d., tudzież wszelkich barw narodowych i t. p., dostarcza b. tanio **Pierwsza austr. fabryka latarni papierowych EDWARD HELD, Reichstadt** (Czechy). — Sortymenty po 15, 25, 30 i 50 K na składzie. 8697 3 3

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład **używanych wozów wszelkich typów** także wszelkiego rodzaju uprząż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer**, Wiedeń, II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 43.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 7380 22 0

**PEDIKROL Proszek przeciw wszom.** Wyłącznie dozwolony.

**Cena K 1·20 w opakowaniu do poczt polowych. — Wszędzie do nabycia.** 8039 5 10

Główny skład: **Józef v. Török**, aptekarz, **Budapeszt, VI., Király-utcza 12. Nagyvárad: „Csillag-gyógyszertár".**

**Panienka** obejmie posadę w kancelaryi dworskiej; ewentualnie może także zająć się gospodarstwem domowem i zastąpić panią domu zaraz na wyjazd. Adres: Zofia Nowińska, poste restante, Tarnów. 8867 3 6

**Kapelusze w wielkim wyborze** oraz żałobne na składzie. **Jadwiga Pollerowa** Rynek 43, I p., Linia A.-B. nad sklepem p. Wiskidy. Ceny bardzo przystępne. 8506 4 6

**KANARKI** prawdziwe harceńskie, pierwszorzędne śpiewaki, śpiewające przy świetle, po nader umiarkowanych cenach poleca firma: **ZAJĄC** Kraków, ul. Radziwiłłowska l. 35. Na prowincyę wysyłam odwrotnie za pobraniem. 8814 2 4

**Ogromny pokój** kawalerski, umeblowany, z osob. wejściem, frontowy, na II p., przy pryncypalnej ulicy, zaraz do wynajęcia. Wiad.: Ul. Niecała 3, I p., na prawo, od godz. 2—4. 8898 2 3

**Kucharka** umiejąca dobrze gotować i znająca się na gospodarstwie wiejskiem, potrzebna do dworu na wieś. Zgłoszenia pod: Obszar dworski, Wróblowice, p. Zakliczyn n. D. 8799 4 5

**Poszukuję pokoju kawalerskiego** z łazienką elegancko umeblowanego z komfortem, w nowoczesnej kamienicy, z osobnem wejściem, bez względu na cenę. Zgłoszenia listownie przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod Dr L. R. 8807 4 5

**Akademik-inwalida** sumienny korepetytor przyjmie lekcyę w miejscu w zakresie szk. gimn. i realnych. Zgłoszenia pod „System" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 8888 2 3

**Konces. Biuro** administracyi realności emer. asesora podatkowego A. Zahorczewskiego w Tarnowie, ul. Krakowska l. 6. Jako biuro zawodowe układa fasye i załatwia wszelkie sprawy podatkowe. Pośredniczy w kupnie i sprzedaży realności. Ma na sprzedaż kilkanaście większych i mniejszych realności. Lokuje kapitały na najpewniejszej hipotece i pod korzystnymi warunkami. 8842 3 10

**Buchalter-korespondent** z długoletnią praktyką w handlach i większem przedsiębiorstwie przemysłowem poszukuje odpowiedniej posady od stycznia 1917. Zgłoszenia pod „Pedant" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 8846 4 5

**Kandydat adwokatury** z praktyką sądową i prowincyonalną, szuka posady koncypienta lub innego odpowiedniego zajęcia biurowego w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: C. Fischer, Kraków, hotel „City". 8872 2 2

**Rolnik i leśnik** sprężysty, energ., z wyższ. wykształceniem i długoletnią wszechstronną praktyką w agronomii oraz kulturze leśnej, obeznany z pługami parow. i motorow., tudzież budową wszelkich budynków, przyjmie posadę leśniczego, zarządcy dóbr lub kontrolera. Wymagania skromne. Zgłosz.: Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska. 8800 4 5

**Kupuję i sprzedaję:** ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 8526 2 20

**Kupujcie, póki polecamy!**

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać probek. Szczególnie zalecamy zamówić:

20 m. resztek z firów, barchanów, szyfonów, niebieskiego druku i t. d., 2—8 m. długich, 75 K.

20 m. szyfonu, dobrego, trwałego towaru, nadającego się na wszelką bieliznę, 80 K.

20 m. najlepszego białego adamaszku alzackiego na pokrycie łóżek 80 cm. szerokości, 80 K.

2 kołdry z wełnianego atłasu, 100 K.

20 m. eleganckiej flaneli na zimową bieliznę damską i męską, 80 K. 7390 24 6

**Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych Dobruska.**

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.